

Premier WRL z wizytą w Polsce

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, przybędzie dzisiaj do Polski z przyjacielską wizytą przez wodniczący Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego Węgierskiej Republiki Ludowej — Jenoe Fock.

Celem wizyty jest omówienie zagadnień związanych z dalszym rozwojem współpracy pomiędzy Polską i Węgrami, jak również dokonanie oceny stanu realizacji postanowień podjętych w czasie wizyty delegacji partyjno-rządowej WRL w Polsce, w marcu br. (PAP)

Piotr Jaroszewicz na Ziemi Lubuskiej

Wczoraj przebywał na Ziemi Lubuskiej premier Piotr Jaroszewicz. Zapoznał się on z przebiegiem prac zniwnych oraz rozwojem hodowli w woj. zielonogórskim. (PAP)

Udział aktywu ZSL w kampanii zniwnej

Dotychczasowy przebieg zniw w poszczególnych regionach kraju był 8 bm przedmiotem posiedzenia Sekretariatu NK ZSL. (PAP)

Współtwórcy PPR w hołdzie

Kwiaty na grobie M. Nowotki

Z okazji 80 rocznicy urodzin wybitnego działacza polskiego ruchu robotniczego — Marceliego Nowotki złożono wczoraj wieńce na jego grobie na Cmentarzu Powązkowskim oraz pod pomnikiem przy ulicy noszącej jego imię.



CAF — Zagożdździński — telefoto

Próby normalizacji sytuacji w Chile

Rząd Chile podejmuje energiczne kroki dla unormowania sytuacji w kraju. Władze nakały aresztowanie przywódców zrzeszenia właścicieli ciężarówek, które proklamowało trwającą 13 dni nielegalny strajk, paraliżujący poważną część systemu transportowego kraju.

Normalizacji w Chile przeciwstawia się siły prawicowe. a faszystowskie ugrupowania nasiliły akcje terroru. Chiłsińska marynarka wojenna podała, że wkrwoty i udaremniono spisek przeciwko prezydentowi Allende na dwóch okrętach chilijskich — krazowniku „Admiral Latorre” i niszczycielu „Blanco Encalada”. Podczas gdy większość załóg tych okrętów przebywała na lądzie, część marynarzy i oficerów planowała przebiec do wódzstwa i akcje dywersyjna.

Korespondenci agencji, powołując się na źródła dobrze poinformowane, donosili we wtorek wieczorem, że prezydent Allende podjął decyzję o formowaniu nowego gabinetu, w którego skład wejdą osoby obojętne do zmian w rządzie może dojść w ciągu najbliższych 48 godzin. (PAP)

Nowe wyroby petrochemiczne

W rafinerii ropy w Jaśle rozpoczęto wczoraj rozruch technologiczny dwóch nowych instalacji wytwarzających nie produkowane dotąd w kraju nowe rodzaje dodatków uszlachetniających do olejów silnikowych. Jednym z nich jest „Viskonyl-200” — preparat poprawiający lepkość i własności smarne olejów. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 9 sierpnia 1973

Nr 187 (9159)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16. II. 1945

ZNIWA

Trudne — dobrym plonem

Mówi się powszechnie o tym, że tegoroczne zbiory zbóż, to trudne żniwa. Jednakże ktokolwiek ogląda wielkopolskie pola, widzi, że mimo trudności, które stworzyła na początku deszczowa pogoda żniwa są znacznie zaawansowane. Czemu więc to przypisać? Pewnej przesadzie w ocenie skali trudności tegorocznych zbiorów, wpływu pogody, czy też dobrej organizacji pracy na polach, na zapleczu i poleganiu na własnych siłach? Na ten temat rozmawiamy z kierownikiem Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN — Janem Tomaszewskim.

— Żniwa przebiegają dobrze, ale — są łatwe czy trudne? Zawsze są trudne wtedy, kiedy są dobre plony, niezależnie od stanu pogody. Przy dobrych plonach zboże się łatwiej łamie, rośnie awaryjność maszyn, a zwłaszcza praco-

chłonność. Łatwiej przecież zwinąć z pola jeden niż dwa wozy ziarna. Inna też jest wydajność kombajnów jeśli jest 20 kwintali ziarna z hektara a inna przy czterdziestu. Słabszym plonom poradzi jeszcze „Vistula”, lepszym zbiorom poddała tylko bardzo sprawna maszyna lub też prosty sprzęt rolniczy, będący w posiadaniu indywidualnych rolników. Są to więc trudne żniwa, a przebiegają lepiej. Przede wszystkim dlatego, że dostatecznie wcześniej, jeszcze przed żniwami powiedzieliśmy zdecydowanie i jednoznacznie każdemu rolnikowi — na jaką pomoc ze strony bazy maszynowej kółek może liczyć...

— Obawia się więc bezspornych rozczarowań. I to chyba przyspieszyło decyzję samodzielnego przystępowania do żniw.

— Według mojej orientacji, kółka odmówiły rolnikom pomocy zniwnej dla obszaru około 50 000 hektarów, nie mogąc podjąć się usług...

— Ale na polach tego nie widać. Przeważnie — żniwa na tych obszarach są na ukończeniu?

— Raczej tak. I to nas utwierdza w przekonaniu słuszności tamtej przykry, ale realistycznej decyzji. Był to chyba najważniejszy czynnik obecnego powodzenia. Pogoda w tym tylko nieco zwiększyła stopień trudności, bo też na początku nie była najlepsza, stąd i przerwy w żniwach. Nadrobiono je później, intensyfikując robotę w słoneczne, suche dni.

— Jaki jest zatem obecny stan zaawansowania prac zniwnych?

— Oceniamy, że powinny się one zakończyć około 20 sierpnia, byłoby to bardzo dobrze i nieco wcześniej niż w roku ubiegłym. Obecnie jesteśmy już po zbiorze rzepaku. Można uznać, że zebrano też w całości jęczmień i w większości zwieziono go też z pól. Żyto

pozostało jeszcze trochę dla kombajnów. Skoszone połowę uprawy pszenicy jarej, wcześniej nie było można, bo podobnie jak owoce, w niektórych rejonach jest ona jeszcze zielona. W sumie, szacując łącznie cztery zboża, skoszone już około 80 procent arealu, a pod dachem znajduje się już połowa ziarna z tegorocznych plonów.

— Jesteśmy zatem na żniwnym półmetku, bo liczy się dopiero końcowy efekt, pełne zabezpieczenie zbiorów. Jakże nasuwają się spostrzeżenia, wnioski dotyczące dalszej organizacji?

— Oceniając bardziej szczegółowo trzeba dodać, że istnieje duże zróżnicowanie zaawansowania prac w powiatach. O ile na wschodzie Wielkopolski żniwa są rzeczywiście na ukończeniu, o tyle są powiaty, jak np. Krotoszyń, Gostyń, częściowo Środa, Szamotuły, gdzie jest jeszcze wiele zboża na polach.

— I o to nie można winić rolników, są to bowiem rejonny lepsze gleby i późniejszego dojrzewania zbóż...

— A także innej struktury upraw. Mniej tam żyta, więcej innych, późniejszych gatunków i odmian.

Inna obserwacja dotyczy wysokości plonów. Uzyskujemy powoli pełniejszy obraz, w miarę kończenia żniw. Pierwsze skończyło Sielinko (pow. Nowy Tomys) ze średnim plonem czterech zbóż przekraczającym 40 kwintali z hektara. Otrzymałymi właśnie meldunkami, że skończyły zbiór cztery spółdzielnie produkcyjne: Bolechowo (pow. Poznań), Krzyżanki (pow. Gostyń), Bugaj i Dąbrówka (pow. Ostrów). Zakończono też wczoraj żniwa w kombinacie PGR Ptaszkowo (pow. Nowy Tomys), zaawansowane są one w PGR Sokołowo. Mamy sygnały np. z Wągrowca, o wysokich plonach żyta: w Stożycynie, na obszarze 56 hektarów zebrano ponad 40 kwintali z 1 ha! A więc znacznie powyżej pierwszego szacunku plonów.

— Wracając zaś do wniosków z przebiegu tegorocznych żniw...

— Pierwszy już wymieniałem, chodzi o urealnienie zleceń na usługi kółek rolniczych. Określono też rzeczywiste nor-

Dokończenie na str. 4

Z pokładu „Skylaba”

Załoga amerykańskiej stacji orbitalnej „Skylab” dokonała we wtorek przy użyciu zestawu teleskopów serię zdjęć eksplozji na powierzchni Słońca. Wybuch nastąpił w samym środku tarczy słonecznej.

W śróde astronauty badali za pomocą specjalnego zestawu przyrządów zasoby bogactw naturalnych Stanów Zjednoczonych.

Podparyskie spotkanie

W podparyskiej miejscowości Cella Saint Cloud spotkały się delegacje TRR RWP i administracji sajskiej, które kontynuują rozmowy na temat politycznej przyszłości Wietnamu Południowego.

Obrady Commonwealthu

Obradujący w Ottawie premierzy 32 krajów Commonwealthu zakończyli omawianie zagadnień handlowych i finansowych. Dyskusja ujawniła, że wiele państw Wspólnoty Brytyjskiej znajduje się w sytuacji nierównowagi i jest uzależnionych gospodarczo od innych partnerów.

Najostrzejszą krytykę wywołało przystąpienie W. Brytanii do Wspólnoty Rynku.

W. Brytania żąda „wyjaśnień”

Wielka Brytania zażądała w ciągu 48 godzin „wyjaśnień” od rządu hiszpańskiego w sprawie informacji, według których Hiszpania miała zakazać statkom zarejestrowanym w Gibraltarze zawijania do sąsiedniego portu Algeiras. Poinformowała o tym w śróde agencja France Presse w Madrycie, powołując się na miarodajne źródła brytyjskie.

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

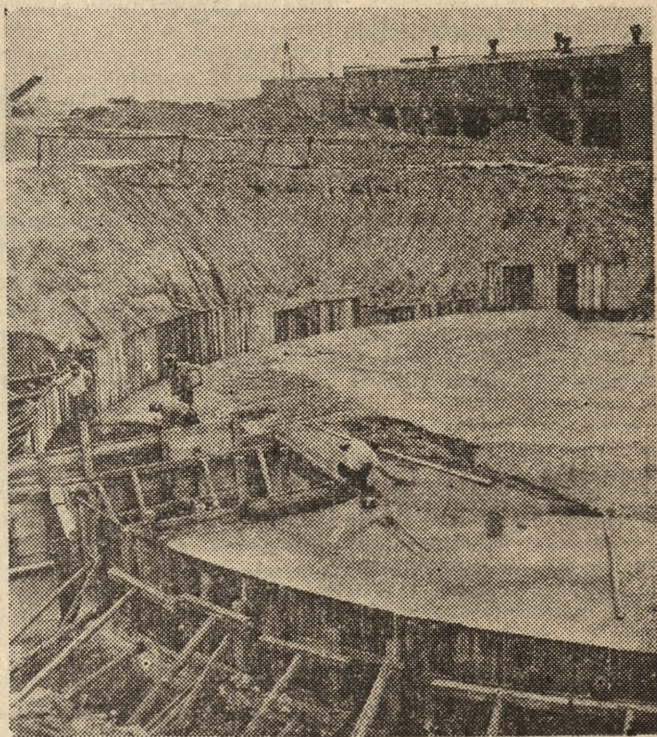
Wielka huta aluminium

Najnowsza jugosłowiańska huta aluminium, zbudowana w Szibeniku, da dzisiaj pierwszą produkcję. Huta w Szibeniku jest czwartą co do wielkości hutą aluminium w Europie. Początkowo jej roczna produkcja wyniesie 75 tys. ton aluminium, a w 1976 roku — 110 tys. ton.

Liban — Syria

W Bejrucie podano do wiadomości, że 9 sierpnia spotkają się na granicy libańsko-syryjskiej mi-

Woda dla Krakowa



Jedną z najważniejszych inwestycji komunalnych, dotyczących zaopatrzenia miast w wodę, jest budowa ujęcia na rzece Rabcie, z którego dostarczana będzie woda dla mieszkańców Krakowa. Realizacja pierwszego etapu budowy wyniesie 700 mln zł. Podstawowymi elementami budowanego rurociągu są: doraźne ujęcie wody, zakład jej uzdatniania, zbiorniki, rurociąg tranzytowy oraz system zasilania energetycznego nowego wodociągu. W latach 1977—80 planuje się budowę II etapu tej inwestycji, w którym przewidywana jest również zmiana technologii oczyszczania wody z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy techniki.

Na zdjęciu: prace przy budowie zakładu uzdatniania wody. CAF — fot. Rybczyński

O 25 procent większa produkcja

Wielkopolskie budownictwo w urlopowym szczycie

Wielkopolskie budownictwo wyszło z pierwszej połowy szczytu urlopowego na ogół obronną ręką. Poczynione wcześniej zabiegi organizacyjne i techniczno-materiałowe sprawiły, że praca na budowach toczyła się bez większych zakłóceń.

W lipcu wielkopolscy budowlani wykonali o 25,4 procent więcej robót podstawowych, niż przed rokiem, wykonując miesięczny plan w 101,6 procentach. Ponadplanowo produkcja lipca ma wartość 32,8 mln zł, co w przeliczeniu na efekty rzeczowe odpowiada wzniesieniu sporej

fabryki lub około 150 mieszkań.

Większość, z około stu istniejących w Wielkopolsce przedsiębiorstw budowlano-montażowych i remontowych, w lipcu swe plany w pełni zrealizowało. Wyżej przeciętnie, bo w 105 procentach, wykonało lipcowy plan Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa.

Niemniej 22 jednostki organizacyjne nie zdołały w lipcu wykonać swych zadań. Należą do nich przedsiębiorstwa budownictwa rolniczego z Ostrowa, Chodzieży, Szczepolna i z Przeźmierowa; rejonowe przedsiębiorstwa melioracyjne z Wolsztyna i Trzebnicy; Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane „ZREMB” i Miejskie Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej z Poznania.

Ponieważ wymienione przedsiębiorstwa nie mają nadwyżek produkcyjnych z poprzednich miesięcy, którymi mogłyby pokryć lipcowe niedobory, znalazły się one w szczególnie niekorzystnej sytuacji. Muszą

Dokończenie na str. 2

Galeria malarstwa w Częstochowie

W Częstochowie otwarto nową placówkę kulturalną — galerię malarstwa polskiego z końca XIX i XX wieku. Reprezentowane są tu dzieła okresu modernizmu, secesji, impresjonizmu, a także obrazy okresu międzywojennego i powstałe po ostatniej wojnie. (PAP)

Wypadki drogowe na świecie

We wtorek opublikowano w Nowym Jorku dane ONZ, z których wynika, że w 1971 r. na całym świecie ponad czterech milionów osób zostało zabitych, a 7,5 mln rannych w rezultacie wypadków drogowych.

45 proc. wypadków śmiertelnych wydarzyło się w Europie, 28 proc. w Ameryce Północnej, a 27 proc. na pozostałych kontynentach.

Eksplozja na dworcu w Belgradzie

W nocy z wtorku na środek nastąpiła silna eksplozja w przecho-
walni bagażu dworca kolejowego w Belgradzie. 1 osoba została zabita, a 7 rannych. W pierwszych doniesieniach nie podano ani wysokości strat materialnych ani przy-
czyn eksplozji.

Rybnicka Fabryka Wyrobów Metalowych „Silesia“ przeznacza w br. na rynek wiele nowych, atrakcyjnych artykułów gospodarstwa domowego. Są to wyroby emaliowane, sprzęt elektrotechniczny, chłodziarki itp.

Wśród nowych wyrobów, być może można nabyć w sklepach m. in. maszyny do robienia lodów. Urządzenie to posiada elektryczny mieszalnik, który zatrzymuje się automatycznie z chwilą, gdy lody są gotowe do spożycia. Produkcja tego roczna — 5 tys. sztuk.

Kolejnym artykułem, który chętnie przyjęty zostanie

Wielkopolskie budownictwo

Dokończenie ze str. 1

bowiem odrobić zaległości jeszcze przed zimą i równocześnie przygotować sobie sprzyjające pozycje startowe do planu przyszłorocznego.

W lipcu w wielkopolskim budownictwie pracowało 72 300 osób. Plan zatrudnienia został wykonany w 100,4 procentach. Przy wykonaniu planu produkcji podstawowej w 101,6 procentach, minimalny wzrost zatrudnienia nie budzi większych wątpliwości.

Inaczej jest jednak w Piłskim Przedsiębiorstwie Budowlanym, w Konińskim Przedsiębiorstwie Budowlanym, w Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym w Lesznie i w kilku innych, w których relacja między wielkością produkcji i zatrudnienia ukształtowała się w lipcu wybitnie niekorzystnie. Oczywiście jeden miesiąc jest zbyt krótkim okresem czasu dla prawidłowej oceny tych proporcji, ale wskazuje pewne niewłaściwe tendencje.

W sumie, oceniając prace załóg powszechnie stosowanych miernikami wartości wykonanych robót, wielkopolscy budowlani zdali nad podziw dobrze trudny egzamin w pierwszej połowie urlopowego szczytu. (pch)

Wolne miejsca na farmacji

Jak poinformowało Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej — akademie medyczne przeprowadzać będą w wrześniu dodatkową rekrutację na wydziały farmacji. Pozostało jeszcze na tych wydziałach ok. 250 miejsc. Egzaminy przeprowadzane będą centralnie — w Akademii Medycznej w Łodzi. Podyktowane jest to z jednej strony testową formą egzaminów wstępnych, z drugiej zaś — małą liczbą miejsc.

Młodzież zainteresowana studiami farmaceutycznymi powinna złożyć najpóźniej do 18 bm swoje dokumenty — poda nie i zaświadczenie z uczelni o wyniku egzaminu lipcowego — na adres łódzkiej akademii medycznej.

Do rekrutacji mogą przystąpić bez zdawania egzaminu wstępnego tylko ci, którzy zdali egzamin wstępny w lipcu w którejkolwiek akademii medycznej i nie zostali przyjęci z powodu braku miejsc. Młodzież, która w lipcu zdawała egzaminy i nie otrzymała ocen pozytywnych, obowiązana jest zdawać po raz drugi. Kandydaci tych nie będą obowiązywały egzaminy tylko z tego przedmiotu, z którego podczas lipcowej rekrutacji otrzymali ocenę co najmniej dostateczną, a który jest przewidziany na egzaminach w akademii medycznej. Ministerstwo nie będzie stawiać przeszkód w powtarzaniu egzaminu. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, miejscami głównie w północno-wschodniej części kraju i w strefie nadmorskiej okrasami dużymi z przelotnymi opadami i skłonnością do burz. Temperatura maksymalna od około 20 i 21 st. na północy do około 23 i 24 st. na południu. Nad morzem do 16 i 17 st. Wiatry umiarkowane i dość silne, przejściowo porzywiste, przeważnie z kierunków zachodnich.

Dziślejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska

Polska - światu

Nasz udział w pracach agend ONZ

Wkład Polski w działalność gospodarczą, naukową i techniczną ONZ, pomoc udzielana zarówno wspomnianej organizacji jak i jej poszczególnym członkom — stawia nasz kraj w rzędzie najaktywniejszych państw świata. Korzystając sami z pomocy szeregu wyspecjalizowanych agend ONZ — wnosimy równocześnie wkład w rozwój innych krajów, w postęp techniczny i naukowy na świecie.

Polskie świadczenia finansowe dla UNDP — Systemu Pomocy Technicznej ONZ systematycznie się powiększają: w 1967 r. wynosiły one 340 tys. dol., trzy lata później osiągnę-

ły już ponad 517 tys. dol. Zwiększa się też pomoc rzeczowa naszego kraju, zarówno dla UNDP jak i dla UNIDO — agendy ONZ do Spraw Rozwoju Przemysłowego. W krajach trzeciego świata pracują i powstają liczne obiekty przemysłowe, oparte o dokumentację, dostawy i pomoc fachową z naszego kraju; polscy eksperci działają w szeregu krajów afrykańskich, azjatyckich i południowoamerykańskich. Wielu polskich ekspertów kierowało i kieruje poszczególnymi projektami opracowanymi przez agendy ONZ: m. in. reformą zarządzania przemysłem w Algierii, projektem hydrotechnicznym i tworzeniem Instytutu Rybołówstwa Morskiego w Indiach, organizacją Instytutu Planowania w Syrii, rozwojem meteorologii na Kubie.

W wielu krajach świata pracują polscy specjaliści: lekarze, farmaceuci, inżynierowie, architekci, geodeci, wykładowcy. Równocześnie w Polsce kształcą się corocznie kilkadziesiąt stypendystów ONZ, a wielu specjalistów z krajów trzeciego świata przechodzi szkolenie zawodowe.

Aktywnie uczestniczy nasz kraj w pracach IMCO — Międzynarodowej Morskiej Organizacji Doradczej — konfrontując polskie osiągnięcia na morzu z pozycją innych krajów, uczestnicząc w opracowywaniu nowych międzynarodowych aktów prawnych z dziedziny morskiej. Aktualnie Polska bierze żywy udział w przygotowywaniu tegorocznej światowej konferencji prawa morskiego. Czynnie działa też Polska w Międzynarodowej Radzie Badań Morza, inicjując szereg badań naukowych, m. in. zasobów Bałtyku.

Stosunki handlowe z Polską mają niemałe znaczenie dla rozwoju krajów trzeciego świata. Reprezentując w ramach UNCTAD — Konferencji ONZ ds. Handlu i Rozwoju — stanowisko, iż współpraca w handlu międzynarodowym powinna być oparta na zasadach równości i wzajemnych korzyści ekonomicznych — kraj nasz w maksymalnym stopniu uwzględnia potrzeby

i możliwości partnerów handlowych — krajów rozwijających się i

Nie tylko kraje rozwijające się korzystają z polskich doświadczeń — nasze osiągnięcia stają się podstawą do szeregu prac i przedsięwzięć, podejmowanych w rozwiniętych krajach świata. I tak np. polskie metody rekultywacji terenów przemysłowych — oceniane jako najnowocześniejsze w świecie — stanowią tego rodzaju prac w krajach członkowskich RWPG. Szeroko wykorzystywane są w świecie polskie doświadczenia w dziedzinie bezpieczeństwa w górnictwie i w ratownictwie górniczym. Zespoły indywidualne osiągnięcia polskich naukowców, ich wiedza i doświadczenie, wykorzystywane są — pośrednio lub bezpośrednio — przez kraje wszystkich kontynentów. (PAP)

Odnaczenia dla spółdzielców

Przewodniczący Prezydium WRN Tadeusz Grabski, w obecności przedstawicieli władz spółdzielczych, udekorował 7 bm 29 działaczy wielkopolskich spółdzielni pracy odznaczeniami, przyznawanymi im przez Radę Państwa z okazji Dnia Spółdzielczości.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Henryk Kurczewski ze Spółdzielni Pracy „Wenus” w Poznaniu i Wiktor Rżanny z Grodzkiej SP.

Złotymi Krzyżami Zasługi odznaczeni zostali m. in.: Aniela Jędrzejczak z poznańskiej SP „Moda”, Wacław Dudziak ze SP „Kominarzy”, Marian Bączkowski z WZSP, Bogdan Potocki ze SP „Sportowa”, Leon Potkowski ze SP „Włóknarz” w Śremie i Zygmunt Walczak ze SP „Stare Miasto” w Poznaniu.

Przemawiając do odznaczonych, T. Grabski wskazał na istotny wkład spółdzielczości pracy w gospodarstwo społeczny i rozwój naszego regionu oraz znaczny dorobek jakim szczyci się spółdzielczość na półmetku 5 latki. (na)

Dziennikarska wizyta w Głównym Urzędzie Cł

Sezon na granicy

Warszawianka O. F. ze wstydem wyciąga zasztyte w bieliźnie osobistej 300 franków.

Motocyklista W. B. z Wrocławia usiłuje się tłumaczyć, że ktoś mu „dla kawału” schował w kasku 150 marek.

Inny pseudoturysta wioził w „prezencie” 20 tys. metalowych krzyżyków i łańcuszków.

Zmotoryzowany globtrotter z Łodzi J. J. będąc w drodze do Bułgarii, zgłasza na granicy wywóz 60 kap na łódkę, ale zupełnie zapomniał o tym, że zasztyt w nie 132 chusty na głowę, a pod siedzeniami samochodu miał 10 skór z niebieskich lisów.

W jednym z punktów granicznych grupie turystów zakwestionowano 629 bluzek i kożuski. Gdzie indziej ocalono przed wywiezieniem z kraju zabawkowe książki z 1830 r. oraz monety. Oto garść aktualnych przykładów, które otrzymał dziennikarz PAP odwiedzając Główny Urząd Cł w Warszawie.

Jakie rozmiary przybiera ta przestępczość? Czy tylko procent turystów uprawia takie procedury? Na szczęście oka-

zuje się, że jest to tylko margines. Przez 45 punktów granicznych PRL przewinęło się w tym roku ok. 3,5 mln osób. Aktualnie trwa szczyt sezonu. Po kilka tysięcy samochodów i kilkanaście tysięcy osób dziennie przekracza punkty graniczne. Nigdzie nie ma korków, odprawy celne przebiegają sprawnie.

Niewątpliwie walnie przyczyniły się do tego nowe bardzo uproszczone i liberalne przepisy celne, które m. in. mówią, że podróżny nie jest obowiązany wpisywać w deklaracji celnej towary do wartości 6 tys. zł (przy przywozie) oraz 2 tys. zł przy wywozie. Warunek jest tylko jeden, aby towary te były przedmiotami osobistego użytku, lub miały charakter upominków (chodzi w zasadzie o ilość poszczególnych przedmiotów).

Wprowadzając takie przepisy, oparto odprawę celną na zaufaniu do obywateli. Celnicy starają się im wierzyć i nie być drobiazgowymi, a to radykalnie zmieniło i polepszyło atmosferę odpraw celnich.

Na zaufanie zasłużyła ogromna większość osób przekraczająca granicę, ale dobrze wyszkolona służba celna mimo że znacznie rzadziej ucieka się do szczegółowych rewizji niż dawniej, potrafi wykryć osoby nie zasługujące na to zaufanie.

Służbę celną najbardziej wyczulono na przemyt dzieł sztuki, starych książek, przedmiotów o wartości historycznej i muzealnej, dewiz, wrogiej literatury, a także pornografii. (PAP)

Pomysł zamiast inwestycji

Wskutek braku w Opolu specjalnego urządzenia do obróbki cieplnej śrub samochodowych, wędrowały one dotychczas do Warszawy, skąd po nownie wracały do Opolskich Zakładów Produkcji Części Samochodowych FSO. Tu dokonano ich obróbki mechanicznej. Kres 700-kilometrowym podróży położył mistrz Bolesław Jastrzębski z fabryki w Opolu, konstruując specjalną przystawkę podajnika generatora, w którym odbywa się proces hartowania.

Nowo zbudowane urządzenie jest nawet wydajniejsze aniżeli to, którym dysponuje Żerań. Dwudziestokrotnie lepsza przystawka gwarantuje przepustowość 1,5 tysiąca śrub na godz. tj. o połowę więcej, aniżeli warszawska.

Urządzenie to zostało zgłoszone do opatentowania. (PAP)

Hitlerowska zbrodniarka wydalona z USA do NRF

Hermine Braunsteiner-Ryan — zbrodniarka hitlerowska z obozów w Majdanku, Ravensbrücku i Gen-thin i innych znalazła się w dniu 7 bm. w areszcie sądu krajowego w Duesseldorfie, ekstradowana z więzienia amerykańskiego w Nowym Jorku.

Jak wiadomo, wnioski o ekstradycję SS-manki do władz USA wpłynęły ze strony Polski, NRF i Austrii (Braunsteiner jest z pochodzenia Austriaczką). Amerykański sąd długo rozważał wnioski ekstradycyjne, a w końcu uznał za najbardziej uzasadnione prawa NRF do sądenia Hermine Braunsteiner ponieważ popełniła ona szereg zbrodni jako obywatelka III Rzeszy.

Sąd w Duesseldorfie, zgodnie z procedurą obowiązującą w NRF, musi niezwłocznie zdecydować o utrzymaniu lub uchyleniu aresztu ekstradowanego. W tej sytuacji sądziła śledczy, znając i doceniając wagę

dokumentów polskich, zwrócił się do pomocy prawnej do Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Dokumenty te zostały przekazane władzom NRF.

Zarzuty przeciwko Hermine Braunsteiner sprowadzają się do następujących zbrodni popełnionych na więźniarkach osadzonych przez hitlerowców w obozach koncentracyjnych, w szczególności w Majdanku k. Lublina: brała udział w selekcjach więźniarek chorych lub niezdolnych do pracy, kierując je do komór gazowych; brała udział w uśmiercaniu więźniarek przy pomocy zastrzyków; biła i znęcała się nad kobietami — więźniarkami oraz uczestniczyła w wieszaniu i strzelaniu do więźniarek podczas pracy, przed krematorium lub na polach obozu; brała udział w masowej egzekucji 18.600 Żydów — kobiet, mężczyzn i dzieci — w dniu 3 listopada 1943 r. na terenie obozu, w pobliżu nowego krematorium (Majdanek); brała udział w topieniu więźniów w dołach kloacznych i zbiornikach wodnych; dzieci poszczególnych więźniów sama odprowadzała do komory gazowej lub wprost do krematorium; sama wydała rozkaz zagazowania 700 więźniarek w Ravensbrücku. (Interpress)

Telefony DONOSZA

● Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj w Koninie. Kierujący nieostrożnie walcem drogowym Jan B. najechał na stojącego na poboczu drogi motocyklistę Antona M., który doznał tak ciężkich obrażeń, że po przewiezieniu do szpitala zmarł.

● Do Komendy Wojewódzkiej MO nadeszła informacja o tragicznym wypadku w Krzykówku w pow. międzychodzkiem. Podczas wózki zboża spadł z niej człowiek, który doznał ciężkich obrażeń, w związku z czym zmarł w drodze do szpitala.

● W Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Murcu w pow. śremskim spłonęło 0,3 ha pszenicy. Do pożaru doszło w związku z nieostrożnością spawacza Cz. M. z Przedsiębiorstwa Budownictwa Urządzeń Gazowych w Poznaniu, wykonującego tu prace przy gazociągach. Dzięki energicznej akcji Straży Pożarnej udało się uratować 20 ha pszenicy na plnie. (b)

Tragiczne w skutkach kaprysy aury

KŁĘSKA SUSZY W AFRYCE

Liga Towarzystw Czerwonego Krzyża opublikowała w środę w Genewie raport, z którego wynika, że 13 mln osób z 6 krajów zachodnioafrykańskich strefy saharyjskiej i z Etiopii odczuwa dotkliwie skutki przedłużającej się suszy na tych terenach i pilnie potrzebuje pomocy.

Liczba ta jest dwukrotnie wyższa od poprzednich szacunków. Obejmuje ona połowę ogólnej liczby mieszkańców 6 państw strefy saharyjskiej — Czadu, Mali, Mauretani, Nigru, Senegalu i Górnej Wolty.

Liga Towarzystw Czerwonego Krzyża opierając się na ostatnich raportach przedstawionych przez swych delegatów w tych krajach, wystosowała nowy apel o fundusze na zakup pożywienia, leków i odzieży dla ludności terenów dotkniętych kłęską suszy.

SŁABY URODZAJ W ANGLII

Złe warunki atmosferyczne znacznie zmniejszyły urodzaj żyta w Anglii. Istnieją obawy, że w niektórych rejonach kra-

ju straty wyniosą prawie 1/4 spodziewanych plonów.

SUSZE I POWODZIE W JAPONII I PAKISTANIE

95 ciężkich ciężarówek przez okrągłą dobę wozi wodę pitną do miasta Takamacu w prefekturze Kagawa, którego mieszkańcy od dłuższego czasu cierpią z powodu suszy. Obecnie wodociąg miejski czynny jest tylko 3 godziny na dobę. W zbiornikach wody wystarcza za ledwie na tydzień, a miejsowe władze nie są przygotowane do zapewnienia większych dostaw z innych rejonów. Jak oceniają mieszkańcy, jest to największa susza od ostatnich 35 lat.

Jednocześnie niezwykle obfite deszcze nawiedziły wyspę Hokkaido oraz północną część wyspy Honshu.

Ponad 300 tys. osób zostało bez dachu nad głową w niektórych rejonach pakistańskiej prowincji Sind w rezultacie katastrofalnej powodzi. W prowincji zostało zniszczonych wiele wsi oraz duże obszary upraw rolnych. Są ofiary w ludziach. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań. Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelnny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelny 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Sekretariat 454-09. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznański Wydawnictwo Prasowe • Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19, 60-959, Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy. • Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań • Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), lub rok (208 zł) — przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813, Poznań, na konto PKO nr 5-6-131 oraz listonosze i urzędy pocztowe Indeks nr 35 023 D-16.

Mięso – jak go dać więcej Poznań 1939 – 1945

„Należy rozwijać współpracę produkcyjną pomiędzy gospodarstwami indywidualnymi a rolnikami indywidualnymi” (Z uchwały VI Zjazdu PZPR).

O korzyściach współpracy międzysektorowej przekonali się m. in. rolnicy powiatu gnieźnieńskiego.

CZYM ZAPEŁNIC PGR-OWSKĄ BUKACIARNIĘ

Wiele się ostatnio mówi i pisze o kooperacji i specjalizacji gospodarstw chłopskich. Mamy w Wielkopolsce sporo interesujących przykładów tej współpracy produkcyjnej między rolnikami. Zwłaszcza młodych, którzy obejmują ojcowskie gospodarstwa.

Głównie jest to kooperacja w zakresie hodowli trzody chlewnej i bydła. Kilku gospodarzy umawia się między sobą, że jeden z nich będzie zajmował się np. wychowem loszek hodowlanych, inny prosiat, a jeszcze inny tuczem warchlaków. Tak jest np. w Wojnowicach w powiecie leszczyńskim, takie przykłady znajdziemy w powiatach ostrowskim, ostreńskim, kępińskim i wielu innych.

POZA OPŁOTKI WŁASNYCH ZAGRÓD

Obecnie chodzi o to, aby rolnicy indywidualni nie zasklepiali się tylko we własnym środzisku, lecz także nawiązywali kontakty typu produkcyjnego z gospodarstwami państwowymi i spółdzielczymi. Wiadomo bowiem, że te mają przeważnie dobry park maszynowy nie zawsze maksymalnie wykorzystany, którym mogą służyć pomocą w uprawach i sprężeniu pól rolnikom indywidualnie gospodarującym. W zamian za tę pomoc sąsiadka gospodarstwa sektora upośledzonego chętnie nabywają prosiat i warchlaki, którym zapełniają swoje tuczarnie. Odbierają od rolników każdą liczbę cieląt do dalszej hodowli i na opasy.

Rolnikom to się kalkuluje; bowiem nie zawsze mają odpowiednie pomieszczenia, aby prowadzić wielokierunkową produkcję zwierzęcą. Prosta kalkulacja wskazuje, że bardziej opłaca się inwestowanie w jeden specjalistyczny dział hodowli niż w kilka naraz.

Abym jednak uprościł maksymalny proces produkcyjny, zmniejszyć wydatki koszty wytwarzania kilograma mięsa, rolnictwo indywidualne musi wyjść poza opłotki własnych zagrod.

Największy kombinat państwowej gospodarki rolnej w powiecie gnieźnieńskim Żydowo odstawia rocznie około 3000 sztuk bukatów, w tym większość na eksport. Dyrektor Kombinatu, Jerzy Małacki, martwi się już dzisiaj, czym zapełni swoje budynki, gdyż do roku 1975 ma zamiar rozszerzyć hodowlę bukatów do 6000 sztuk. Trzeba zatem podwoić liczbę młodych byczków, których nie uzyska się od razu z własnych obór.

Na razie stado pegeerowskich krów wynosi w Żydowie średnio rocznie 1100–1200 sztuk. Mogą one dostarczyć około 500 byczków, a potrzeba do dalszego odchovu na bukaty dziesięć razy tyle.

Skąd je wziąć? Trudno dać odpowiedź na ten skup przyradowy, z różnych rejonów; cielęta muszą być dostarczane z obór położonych możliwie najbliżej. Powinny też mieć odpowiednie walory do dalszego odchovu i takie może zapewnić tylko hodowla specjalistyczna. Ponieważ w samym sektorze państwowym, hoduje się jeszcze za mało krów, sięgnięto po rezerwy — do gospodarki chłopskiej.

LISIECKIM SIĘ OPŁACA

Zagroda Lisieckich we wsi Kosowo. Porządne zabudowania, czyste podwórko, pod szopami wszystkie potrzebne maszyny własny traktor, samochód, motocykl. W mieszkaniu ładne meble. Na ten dostatek pracuje cała rodzina Tadeusza i Felicy Lisieckich. Każde z pięciorga dzieci ma swój przydział prac i obowiązki od najmniejszego, na najstarszym synu — pracowniku wrzesińskiego „Tonsilu” kończąc. Zanim pojdzie do pracy, pomaga w obrządku licznego inwentarza.

Lisieccy kooperują właśnie z Kombinatem PGR Żydowo. Dostarczają prosiat. Na razie sprzedali dwa mioty — 21 sztuk, pozostawiając dla siebie jedynie 6 prosiaków.

— To dopiero początki naszej współpracy — mówi gospodarz. — My mamy 5 macior hodowlanych od każdej z nich średnio uzyskujemy po 23 prosiat rocznie. Na razie mamy umowę na podstawie pro-

siat. To nam się lepiej opłaca niż tuczyć bekonów, czym zajmowaliśmy się w poprzednich latach. Możemy więcej czasu poświęcić na hodowlę bydła...

Takiej obsady inwentarza jak w gospodarstwie Lisieckich tylko pozazdrościć. Na 14 hektarach ziemi trzymają 8 krów dojnych, 7 zaciętych jałowiec 2 buhajki i 4 cielaki. Jałowice sprzedają corocznie Przedsiębiorstwu Obrót Związków Rolniczych. Tę drogą trafiają one również do państwowych czy chłopskich obór.

Oprócz Lisieckich kooperuje z Kombinatem w Żydowie także gospodarz z Kosowa. Sołtys Florian Grzymalski podpisał umowę na dostawę corocznie 1000 sztuk. Podobnie Edmund Drahm, Kazimierz Nitka i Józef Gadziński, a także inni rolnicy, uprawiają buraki cukrowe dla pegeerowskiej suszarni.

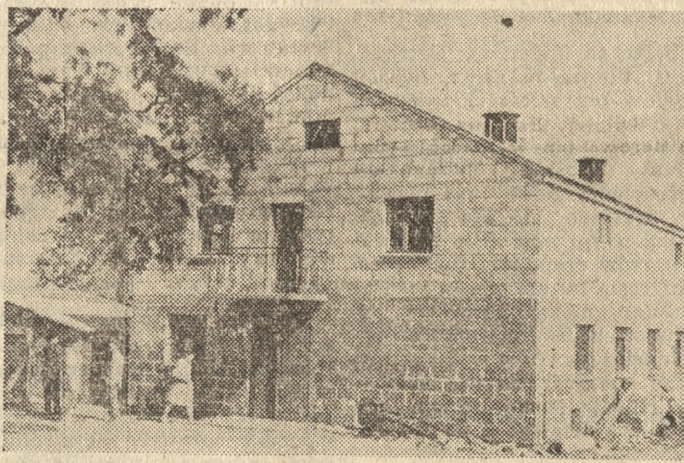
SPECJALIZACJA SZANSĄ WSI

Kooperacja z gospodarką państwową stanowi znakomitą okazję dla rolników indywidualnych mających słabsze galeby. Wieloletnie umowy gwarantują im możliwość specjalizowania się w obranej dziedzinie hodowli.

Tak może być np. u Bogdana Wentlanda w Strzyżewie, który zawarł umowę na dostawę młodego bydła dla Kombinatu Żydowo. Dostarczył w tym roku dwie sztuki; w przyszłości da więcej, bo ma w gospodarstwie 14 sztuk bydła. Tuczysię u niego 25–30 sztuk świn rocznie. Jest jeszcze nie zdecydowany, co ma wybrać: bydło czy trzodę chlewną. Mu si postawić nowy budynek in-

Dokończenie na str. 4

MARIA POLCYNOWA



Budynek inwentarski Kądzielewskich w Chładowie.

Fot. — K. Przychodźki

Polska nauka historyczna wzbogaciła się w ostatnich tygodniach o nową, cenną publikację dotyczącą dziejów hitlerowskiej okupacji na ziemiach polskich. Jest nią monografia „Poznań 1939–1945” pisma badacza dziejów okupacji i polskiego ruchu robotniczego, doc. dr. Mariana Olszewskiego, który na podstawie żmudnej i sumiennie przeprowadzonej kwerendy archiwalnej ustalił straty materialne ludności Poznania poniesione w rezultacie działań wojennych oraz spowodowane eksterminacją wobec narodu polskiego polityką władz hitlerowskich.

Pierwsza grupa strat obejmuje ofiary hitlerowskich nalołów na Poznań we wrześniu 1939 r., alianckich nalołów bombowych w latach 1941 i 1944 oraz poległych śmiertelnie w walce o wyzwolenie stolicy Wielkopolski w styczniu i lutym 1945 r.

Naloły Luftwaffe pochłonięły w czasie kampanii wrześniowej życie 139 osób, 76 zginęło w czasie bombardowania Poznania w latach wojny przez zachodnio-alianckie lotnictwo; 84 poległy w czasie szturmów na Cytadeli i ten sam los spotkał dalszych 641 Polaków w trakcie walk o oswobodzenie miasta na początku 1945 roku. Łącznie zatem utraciło życie w wyniku bezpośrednich działań wojennych na obszarze Poznania 940 jego mieszkańców.

Znacznie wyższe straty poniosła ludność Poznania w zlokalizowanych w jego granicach znanych hitlerowskich kaźniach. W Forcie VII zamordowano i zmarło w rezultacie nieludzkiego traktowania 479, w obozie w Zabikowie 251 i w więzieniu policjantów przy ul. Młyńskiej 1 639 Polaków, a więc razem 2 369 osób.

Nie są to wszystkie straty osobowe Poznania z lat 1939–1945.

Nie leżało zresztą ich pełne przedstawienie w zamiarach badawczych autora. Jak wiadomo mieszkańcy grodu Przemysława walczyli na wszystkich frontach drugiej wojny światowej i tam także ginęli, wielu z nich poza wojon życia w więzieniach i obozach koncentracyjnych lub zmarło tam z wycieńczenia i nabytych chorób. Nieznana bliżej liczba osób zmarła przedwcześnie lub zginęła na robotach przymusowych w Rzeszy i na wysiedleniu w Generalnej Guberni; część innych postradała życie w wyniku realizowanej przez władze hitlerowskie pośredniej jej eksterminacji na terenie Poznania. Obliczenie tych pozostałych strat jest jednym z zadań, które mają jeszcze do spełnienia historycy dziejów Wielkopolski.

Omawiana monografia M. Olszewskiego, mimo iż przynosi dane liczbowe dotyczące tylko części strat osobowych Poznania, jest osiągnięciem pionierskim nie tylko ze względu na precyzję do konanych w niej ustaleń, ale również z powodu zastosowanej w tych badaniach metody, która będzie zapewne wzorem do dalszych tego rodzaju dociekań naukowych.

M. Olszewski nie ograniczył się w swych wywodach jedynie do obliczenia wielkości strat, lecz ukazał także w sposób niezwykle interesujący cały mechanizm działania hitlerowskiego aparatu terroru, poświęcił sporo uwagi wykonawcom popełnionych zbrodni, zarówno tym z biurka (Schreibschlichter) jak i bezpośrednio mordującym z nienawiści narodowościowej i rasowej niewinne osoby.

Najnowsza publikacja M. Olszewskiego dostarcza również sporo dotychczas nieznanych wiadomości na temat przeżyć okupacyjnych ludności miasta, w tym także osób przebywających w hitlerowskich więzieniach i obozach. Są to wstrząsające ustalenia, wchodzące w zakres psychologii społecznej.

Wartość monografii wydanie podnosi duża liczba zamieszczonych w niej ilustracji, przedstawiających w większości piastyczne popielone przez hitlerowski aparat administracyjny zbrodnie.

Słowa uznania należą się także zasłużonemu dla polskiej kultury Wydawnictwu Poznańskiemu, za oryginalną szatę graficzną i pieczołowite przygotowanie książki do druku.

Dzięki wysiłkowi badawczemu M. Olszewskiego otrzymaliśmy publikację o wysokich walorach naukowych, wzbogacającą w spo-

sób istotny naszą wiedzę o atmosferze panującej wśród ludności stolicy Wielkopolski w ostatnich dniach wolności we wrześniu 1939 r.; o okupacyjnej martyrologii oraz bohaterkiej walce poznaniaków o wyzwolenie ukochnego przez nich miasta.

Jest to książka napisana jasnym, poloczystym językiem, a więc dostępna dla szerokiego kręgu czytelników. Warto ją przeczytać.

Prof. dr CZESŁAW ŁUCZAK

*) Marian Olszewski, *Straty i martyrologia ludności polskiej w Poznaniu 1939–1945*, Wydawnictwo Poznańskie 1973.

POLSKA Z KSIĄZKAMI

E. Gerc — „Napędy pneumatyczne — teoria i obliczanie”, WNT, s. 347, dla konstruktorów i pracowników naukowych, 41 zł.

J. Klamka — „Diody mikrofalowe półprzewodnikowe”, WNT, s. 255, 27 zł.

A. Kordecki — „Budowa maszyn elektrycznych — projektowanie maszyn prądu stałego”, WNT, s. 443, 43 zł.

A. Sadowski, R. Krechlik — „Laboratorium konstruktorów i metrologii” (Biblioteka technologiczna), s. 114, 12 zł.

W. Schrader — „Tworzywa sztuczne — przeróbka i spawanie”, WNT, s. 498, 60 zł.

K. Studziński — „Teoria, konstrukcja i obliczanie samochodu”, podręcznik dla studentów, WNT, s. 835, 125 zł.

Z. Mirecka-Wykrętowicz — „Modniarstwo”, książka dla rzemieślników, WNT, s. 219, 20 zł.

Henryk Koneczny — „Podstawy technologii chemicznej”, podręcznik uniwersytecki, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, str. 402, cena 60 zł.

D. M. Proektor — „Agresja i katastrofa”, kierownictwo wojskowe faszystowskich Niemiec w drugiej wojnie światowej 1939–1945, tłumaczenie z rosyjskiego, „Książka i Wiedza”, str. 672, cena 90 zł.

Antoni Nowakowski — „Światło dla Warszawy”, wspomnienia. I nagroda w konkursie „Warszawa w oczach trzech pokoleń”, „Książka i Wiedza”, str. 197, cena 20 zł.

„Wędrownika kontynentów”, Biblioteka Problemów PWN tom 183, przekład z angielskiego. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, str. 330, cena 28 zł.

Janusz Krasinski — „Żywił do tad nieznanego”, zbiór reportaży, „Iskry”, str. 303, cena 15 zł.

Województwo Krakowskie — Mapa samochodowo-krajoznawcza, Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, cena 10 zł.

Refleksje z sali sądowej

Kiedy planista wyręcza kierownika i dyrektora

Interesant oświadczył urzędnik, że chce rozmawiać z kierownikiem sekcji kooperacji.

— Proszę się udać do Kazimierza O. albo do Stefana Kasprzaka — usłyszał w odpowiedzi.

— Kazimierz O. jest kierownikiem tej sekcji a Stefan Kasprzak jego zastępcą? — chciał wiedzieć interesant.

— W pewnym sensie obaj są kierownikami...

— Nie bardzo rozumiem.

— Nie będę pana wtajemniczać w sprawy naszego zakładu. Niech pan idzie do pana Kasprzaka.

Poszedł. Już miał zapukać do drzwi wskazanego pokoju, ale dostrzegł tabliczkę „starszy planista — Stefan Kasprzak”.

— Niech pan na to nie zważa — poradził przechodzący korytarzem urzędnik. — Pan Kasprzak rzeczywiście kieruje sekcją kooperacji.

— A Kazimierz O.?

— Jest kierownikiem owej sekcji.

— Nie mam ochoty do żartów.

— Wcale nie żartuję...

Nie wiem czy w Zakładach Automatyki Przemysłowej (ZAP) w Ostrowie Wielkopolskim dochodziło do takich scen, ale z pewnością były one możliwe w związku z tamtejszą „organizacją” pracy — niezrozumiałą i szokującą dla osób postronnych. Chcąc ją bliżej przedstawić, trzeba mówić przede wszystkim o Stefanie Kasprzaku, który w 1962 roku został kierownikiem sekcji kooperacyjnej ZAP. Zatrudnienie go na tym stanowisku było kardynalnym błędem. W 1958 roku S. Kasprzak dokonał bowiem kradzieży mienia społecznego, za co otrzymał karę 1 roku i 8 miesięcy więzienia. Fakt, że edukację za kończył po 7 klasie szkoły podstawowej, również stanowił przeciwwskazanie do powierzenia mu funkcji kierownika.

Został nim jednak w 1962 roku. „Już” po dwóch latach otrzymał zakres czynności. W sierpniu 1969 roku został zdegradowany i jako starszy planista kontynuował pracę w sekcji kooperacji. W tym samym miesiącu ówczesny dyrektor ZAP powierzył Kazimierzowi O. kierownictwo tej sekcji, które miał on sprawować obok pełnionej od kilku lat funkcji głównego dyspozytora. Kazimierz O. wyraził zgodę na takie niecodzienne rozwiązanie organizacyjne, z tym, że zastrzegł sobie rozliczenie finansowo-księgowe działalności swojego poprzednika. Rozliczenie nie nastąpiło, natomiast podwójny kierownik szybko się zorientował, że zarządzanie dwoma działami przekracza jego możliwości. Przestał więc interesować się sekcją kooperacji. W rezultacie w latach 1969–1970 Kazimierz O. był jedynie nominalnym, natomiast st. planista S. Kasprzak — faktycznym kierownikiem tej sekcji. W sierpniu 1970 roku Kasprzak odszedł z ZAP bez rozliczenia. Nikt nie zauważył, że zabrał część dokumentacji dotyczącej działalności sekcji...

Z powyższego zestawienia dać i faktów wynika, że w Zakładach Automatyki Przemysłowej uchybienia w polityce kadrowej, wadliwe rozwiązania organizacyjne, niedowład sy-

stemu nadzoru i kontroli wręcz zachęcały do podjęcia przestępstwa. Umożliwiały prowadzenie jej na większą skalę, a nadto utrudniały wykrycie. Tak więc wysłała ona na jaw dopiero w rok po odejściu S. Kasprzaka z ZAP, przy czym organa ścigania przestępstw miały sporo kłopotów z ustaleniem rozmiarów szkody. W ZAP-ie nie było bowiem wszystkich potrzebnych do tego dokumentów. Tylko ich część — a mianowicie nieco faktur i dowodów magazynowych — funkcjonariusze MO zdołali odnaleźć i to w mieszkaniu S. Kasprzaka.

Tyle o rodowodzie przestępstwa. Z kolei wyjaśnijmy na czym ono polegało. ZAP kooperowały ze Spółdzielczym Zrzeszeniem Chałupników i Wytwórców Domowych w Ostrowie. wszelkie formalności związane z kooperacją załatwiał w imieniu ZAP Stefan Kasprzak. M. in. zawierał umowy, chociaż czynność ta była zastrzeżona wyłącznie dla dyrektorów Zakładów Automatyki Przemysłowej.

W 1968 roku Kasprzak zawarł umowę, zgodnie z którą Zrzeszenie miało dostarczyć 32.000 tzw. obejm uchwytów przewodów olejowych. Z dowodów przytoczonych wynika, że przekazało 47 500 takich detali. Świadczy to

o nikłej roli regulacyjnej umów zawieranych przez Kasprzaka. Znacznie poważniejsze następstwa powodowała jednak jego działalność polegająca na zatwierdzaniu kalkulacji wystawianych przez Zrzeszenie, a dotyczących cen detali, które zamówiły ZAP.

Jednoosobowo i bez wymaganego zasięgnięcia opinii właściwych komórek ZAP Kasprzak zatwierdzał kalkulacje Zrzeszenia systemem „jak leci”. Tymczasem zawierały one mnóstwo nieprawidłowości. Np. jeśli chodzi o łącznik (TT 14/12) kalkulacja podawała czas jego produkcji o 4 go dziny dłuższy od rzeczywistego. W cenę sprzężną Zrzeszenie wkalkulowało koszty zużycia przyrządu do nawijania tych sprzęży, chociaż urządzenie to stanowiło własność ZAP. Niewłaściwie stosowano także stawki zaszeregowania robót. W rezultacie ceny wielu detali wykonanych przez chałupników były nadmiernie wysokie, co spowodowało, że Zakłady Automatyki Przemysłowej poniosły straty w wysokości 1 600 000 złotych. Z tej bezpodstawnie zainkasowanej kwoty Zrzeszenie wypłaciło ponad 1 000 000 zł chałupnikom. Nie brakowało wśród nich członków rodzin... kierowników działów ZAP. Oznaczało to, że Kasprzak „dawał” zrobić. Być może właśnie ten fakt niektórym ludziom

nie pozwalał dostrzec rażących uchybień w pracy Kasprzaka.

Pod koniec czerwca bieżącego roku Sąd Powiatowy w Ostrowie wymierzył Stefanowi Kasprzakowi karę 4 lat pozbawienia wolności i 50 000 zł grzywny*. Fakt, że w sprawie o szkodę wyrządzoną ZAP została skazana tylko jedna osoba nie rozgrzesza licznego grona ówczesnych pracowników z kierownictwa: zakładów i Zrzeszenia Chałupników. Przecież władze Zrzeszenia m. in. przedkładały wadliwe kalkulacje, nie weryfikowały chałupników, tolerowały wypłacanie niektórym spośród nich wynagrodzeń wyższych od przewidzianych przepisami, nie dostrzegały zatrudniania tzw. martwych dusz. Taka działalność może być nazwana moralnym współsprawstwem przestępstwa, popełnionego przez Kasprzaka. Podobnie należy określić postępowanie tych ludzi z ZAP, którzy dopuścili do chaosu i braku kontroli. „Dział księgowości w ogóle nie sprawdzał umów i kalkulacji (...), podczas gdy właściwa kontrola pozwoliłaby stwierdzić brak na nich (wymaganego — przyp. red.) podpisu dyrektora i błędny rachunek, we na niekorzyść ZAP” — czytamy w wystąpieniu profilaktycznym Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu.

Lapidarnie mówiąc: działać w taki sposób i tak długo jak Kasprzak można tylko w otoczeniu ludzi złej roboty. W zakładzie, w którym panuje racjonalna organizacja pracy, ład i dyscyplina, sprawca przestępstwa z reguły szybko zostaje zdemaskowany. Oto najskuteczniejsze i najtańsze za-pobieganie przestępstwu gospodarczemu.

MICHAŁ ŁUCZAK

* Wyrok nie jest prawomocny

Pracowite lato archeologów

Dla archeologów lato to okres szczególnie wyjątkowej pracy. W tym roku pracownicy nauki Muzeum Archeologicznego w Poznaniu prowadzą badania na 11 starych stanowiskach.

Zakończone już zostały badania na terenie Stawek koło Torunia, gdzie odkryto ślady osadnictwa sprzed około 10 000 lat. W Ładzie (pow. Sępólna) prowadzone już dziewiąty sezon prace wykopaliskowe pozwoliły dotrzeć do reliktów osadnictwa z VIII i IX wieku. W Dąbrowie (pow. Poznań) znaleziono fundamenty wieży dawnego gródka rycerskiego. Na szeroka skalę zakrojone zostały prace wykopaliskowe nad inwentaryzacją i weryfikacją grodzisk kultury łużyckiej w Wielkopolsce: w Pudliszkach (pow. Gostyń), Grodzisku (pow. Pleszew), Świeźnie (pow. Konin). Archeolodzy z poznańskiego muzeum podjęli też badania zmierzające do rozpoznania archeologicznego doliny rzeki Baryczy na południowych rubieżach Wielkopolski oraz dorzecza Warty. (ob)

Celnicy w muzeum

W poznańskim Muzeum Archeologicznym rozpoczęli prace celnicy. Przybył tu bowiem kolejny transport zabytków pochodzących z wykopalisk w Caderro w Sudanie prowadzonych pod kierunkiem kustosa i kierownika działu kultur antycznych poznańskiego muzeum dr. Lecha Krzyżaniaka wspólnie z polską stacją archeologiczną w Kairze kierowaną przez prof. K. Michałowskiego.

Prace wykopaliskowe w Caderro rozpoczęły się jesienią 1972 roku i kontynuowane były zimą następnego roku. W li stopadzie br. dr Krzyżaniak wraca do Sudanu. Przedtem jednak jeszcze zamierza zorganizować roboczy pokaz przywiezionych z Afryki zbiorów, które na stałe przechodzą na własność poznańskiego muzeum. W 1975 roku poznańskie muzeum zapowiada dużą wystawę obrazującą plony sudańskich odkryć. Na zbiory te składa się przeważnie ceramika oraz rozmaite przedmioty z dziedziny kultury materialnej z około 3 000 lat przed naszą erą. (ob)

Trudne dobrem plonem

Dokończenie ze str. 1

my pracy dla posiadanych sprzętu, którą on może wykonać w czasie całych zniw. Położyliśmy duży nacisk na odpowiednie przygotowanie zniw, weryfikację sprzętu i wczesne remonty, czego poprzednio w takim zakresie nie dokonywaliśmy. I to również pomogło w lepszej organizacji i sprawności pracy. Wiele zdziały też powszechne kontrole przed-

zniwnych przygotowań a także — nieraz drastyczne — decyzje kadrowe, dotyczące niedolnych pracowników MBM. Była wreszcie lepsza gospodarka częściami zamiennymi, będącymi w posiadaniu jednego dyspozytora — „Agromy”.

Wnioski te przydadzą się jeszcze w tym roku, będziemy o nich pamiętać podczas przygotowań do przyszłorocznych zniw, które rozpoczną się tuż po zwiezieniu ostatnich worków ziarna.

Rozmawiał:

ZBILUT SEK

Paragraf i życie

Uprawnienia urlopowe po służbie wojskowej

Powszechnie wiadomo, że pracownikowi opłaca się po zwolnieniu z zasadniczej służby wojskowej wrócić w ciągu 30 dni do pracy w zakładzie, z którego został powołany. Wówczas bowiem zalicza się mu okres służby i pracy przed służbą do wszystkich przysługujących z tytułu pracy uprawnień. Ale od obu warunków (termin 30 dni i ten sam zakład pracy) dopuszczalne są wyjątki.

— Nie musi np. wrócić do swego zakładu, gdy uzasadnia to ważna przyczyna (wymienia je § 8 rozporządzenia z 22 XI 1968 r — Dz. U. Nr 44, poz. 318).

— Również termin 30-dniowy może być przekroczony, gdy spowodowała to choroba lub inna przeszkoda.

Wobec tego powstawać mogą różne sytuacje i wątpliwości, dotyczące zaliczania okresu służby wojskowej i okresu pracy przed służbą. Szczególnie kłopotliwe jest to przy ustalaniu uprawnień urlopowych, występują tu bowiem dwa aspekty: nabycie prawa do urlopu i jego wymiar. Weźmy konkretne przykłady.

Sytuacja I: Pracownik wraca w ciągu 30 dni po odbyciu służby wojskowej do swego zakładu. Tu nabywa on prawo do urlopu z dniem podjęcia pracy, a okres służby i pracy przed służbą zalicza się do okresu pracy po służbie. I na tej podstawie ustala się wielkość urlopu. Tyle tylko, że pierwszy urlop po powrocie ulega skróceniu o urlop okresowy, wykorzystany w ostatnim roku służby.

Sytuacja II: Pracownik podejmuje pracę w swym zakładzie, ale po upływie 30 dni, co było spowodowane chorobą lub inną przeszkodą (np. musiał zapewnić opiekę choremu członkowi rodziny). Tu uprawnienia urlopowe kształtują się tak, jak w sytuacji I.

Sytuacja III: Pracownik podejmuje pracę w ciągu 30 dni, ale w innym zakładzie, a zmianę tę usprawiedliwia ważna

przyczyna. Tu następstwa są również takie, jak w sytuacji I.

Sytuacja IV: Pracownik podejmuje pracę w innym zakładzie, z powodu ważnej przyczyny i po upływie 30 dni, co było spowodowane chorobą lub inną przeszkodą. Tu również następstwa są takie, jak w sytuacji I.

Sytuacja V: Pracownik w ciągu 30 dni podejmuje pracę w innym zakładzie, ale zmiany miejsca pracy nie uzasadnia ważna przyczyna. Tu nabycie prawa do urlopu następuje po roku pracy. Do wymiaru urlopu zaś zalicza się tylko okres służby, nie zalicza się okresu pracy przed służbą.

Sytuacja VI: Pracownik podejmuje pracę w innym zakładzie bez ważnej przyczyny i przekracza termin 30-dniowy, ale przekroczenie to usprawiedliwia chorobą lub inną przeszkodą. Tu następstwa są takie, jak w sytuacji V.

Sytuacja VII: Pracownik przekracza termin 30-dniowy i nie usprawiedliwia tego chorobą, czy inną przyczyną. Obowiązkiem jest wówczas czy wraca do swego zakładu, czy do innego, obojętne, czy przejście do innego zakładu spowodowane było ważną przyczyną, czy nie. Fakt bowiem przekroczenia terminu bez usprawiedliwienia powoduje, że ani okresu służby, ani okresu pracy przed służbą nie zalicza się.

W takim wypadku trzeba więc przepracować rok, aby nabyć prawo do urlopu, do wymiaru zaś urlopu wlicza się tylko okres pracy po służbie i — oczywiście — okres nauki.

Sytuacja VIII: Pracownik zgłosił w ciągu 30 dni powrót do pracy w swym zakładzie, ale z powodu choroby pracy nie podjął, a po upływie okresu uprawniającego zakład do rozwiązania umowy, z powodu długotrwałej choroby, zakład zwolnił go z pracy. Tu ważne jest, by po powrocie do zdrowia podjąć pracę w ciągu 3 miesięcy. Wprawdzie trzeba przepracować rok, aby nabyć prawo do urlopu, ale okres służby i pracy przed nią zalicza się, gdy idzie o wymiar urlopu. Gdyby zaś termin 3-miesięczny został przekroczony, nie można by zaliczyć okresu służby i pracy przed nią w zakresie wymiaru urlopu.

Sytuacja IX: Pracownik nie zgłosił swego powrotu w ciągu 30 dni i pracy w tym terminie nie podjął z powodu choroby, w związku z czym zakład po upływie okresu, który uprawniał go do rozwiązania stosunku pracy, umowę rozwiązał. Następstwa wówczas są analogiczne, jak w sytuacji VIII — zależnie od tego czy podjęcie pracy nastąpiło w ciągu 3 miesięcy od ustania choroby, czy po tym terminie.

DORADCA

Mięso — jak go dać więcej

Dokończenie ze str. 3

wentarski i zbyt długo nie może zwlekać z decyzją.

Seweryn Tyłman z Ostrowi tego Prymasowskiego będzie miał w przyszłości 13 macior. Odstawił już pierwsze 3 byki i 13 prosiat dla Kombinatu Żydowo. Właśnie Tyłmanowi pegeerowcy zorientowali przy pomocy ciężkiego traktora łaki, po mogli w sprzecie w te żniwa 8 hektarów rzepaku, podobnie jak trzem innym gospodarzom. Rolnicy mogą korzystać z usługowego suszu ziemniaków, zielonek i buraków w pegeerowskiej suszarni. Bardzo to sobie chwala, bo nie muszą jeździć do odległego o 36 km Ła biszynka.

Na odchów prosiat dla PGR nastawia swoje gospodarstwo Stefan Mikołajczyk z Chładowa, który ma 7 macior. Podobnie zrobił jego sąsiad Tadeusz Kadzielawski, zawierając umowę specjalistyczną na dostawę prosiat od swoich 8 macior. Obaj gospodarze postawili w tym celu odpowiednie budynki. Trzymają po kilkanaście sztuk bydła, aby przekazywać młody przychówek.

Przykładów pozytywnych można by przytoczyć więcej. Pomyślnie rozwijają współ-

Stuchanog
Złoty

Ukazały się ostatnio 3 płyty długogrające z nagraniami premierowymi z XI Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Pierwsza z nich za wiera między innymi następujące pozycje: Mam w ramionach świat, Zapukam do ciebie róża, Dolina mi idą mgły; druga: Bo z dziewczynami, Budujemy sobie drogę, Ballada o niebie i ziemi; trzecia: To jest to, Mój pierwszy bal z Mikołajem, Chłopaki pójść z nami, Grają orkiestry pod dyr. S. Rachonia i J. Prusaka. Polskie Nagrania „Muza”, SXL 0954, SXL 0955 i SXL 0990.

Nowy wspaniały świat — taki tytuł nosi płyta nagrana przez zespół „Dwa plus jeden”. Prócz piosenek tytułowej: Czerwone słoneczko, Pani moich godzin, Zielona droga, Wstawaj szkoda dnia, Wróćmy tam któregoś ranka i inne. Razem 13 piosenek. Polskie Nagrania „Muza” SXL 0866.

Sport-sport

Piłkarze Olimpii prowadzą w klasie okręgowej

W środę rozegrano drugą rundę rozgrywek o mistrzostwo klasy okręgowej. Z dziewięciu spotkań (nie odbył się mecz pomiędzy Biektyniami Wronki a rezerwami Lecha) aż trzy odbyły się w Poznaniu.

A oto krótkie relacje z wczorajszych meczów.

OLIMPIA — PRZEMYSŁAW 2:1 (1:0)

Drugie zwycięstwo zanotowali na swym koncie piłkarze Olimpii, pokonując zespół Przemysław 2:1 (1:0). Był to bardzo słaby mecz, o wolnym tempie. Dopiero po przerwie gra nieco się ożywiła. Zawodnicy obu drużyn mieli sporo niewykorzystanych sytuacji. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Nickling i Wojtkowiak, dla pokonanych: Walkowiak.

GRUNWALD — PROSNA 2:1 (1:1)

Prowadzenie w tym meczu użyczyli goście, zdobywając gola ze strzału z bliskiego dystansu. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Cichoci (w tym jedna z rzutu karnego). Poziom meczu słaby, piłkarze obu drużyn nie najlepiej radzili sobie na słiskiej murawie.

POLONIA — WARTA II 2:0 (0:0)

Piłkarze obu zespołów rozegrali dość ładne spotkanie. Szybkie tempo, sporo strzałów na bramkę. W zwycięskim zespole podobali się zdobywcy bramek: Domka i Zegar. W drużynie Warty do wyróżniających się należał bramkarz Mamys.

MZKS RAWICZ — WŁÓKNIARZ 1:1 (1:2)

Zawiedli się kibice MZKS-u, liczący na dobrą postawę swego ze-

społu. Piłkarze rawiccy zawiedli na całej linii, szczególnie razła nieudolność obrońców. Bramki dla Włóknarzy zdobyli: Markiewicz, Piotrowski, Kujawa i Mijak. Dla pokonanych honorowego gola użyczył Przybylski.

NOTEĆ — OBRA 0:3 (0:2)

Mimo minimalnej przewagi gospodarzy napastnicy Noteci nie potrafili ani razu sforsować linii defensywnych gości. Sporadycznie organizowane wypadki piłkarzy z Kościelna robiły sporo zamieszania, trzy z nich zakończyły się bramkami, którymi podzielili się: Cichoci — 2 i Owsiany.

CALISIA — SPARTA 1:1 (1:0)

Atakujący z pasją napastnicy Calisii już po kilkunastu minutach uzyskali prowadzenie ze strzału Krysiaka. Wyrównanie uzyskał, po bledzie obrony, Kacol.

TUR — KANIA 0:1 (0:0)

Umiejętna gra piłkarzy gostyńskich, polegająca na rozbiłaniu akcji, zresztą dość anemicznych, drużyny Tura zakończyła się pełnym powodzeniem. Po przerwie daleki strzał, który znalazł sobie drogę do bramki, pozwolił gościom na wywieńczenie dwóch punktów.

OSTROVIA — POLONIA L. 3:1 (2:1)

Był to dość ładny mecz, w którym piłkarze obu zespołów oddali kilka zaskakujących strzałów. Zespół Polonii przy stanie 3:1 nie potrafił wykorzystać rzutu karnego. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Janiak — 2 i Furmanczyk. Dla pokonanych honorową bramkę uzyskał Grobelny.

ZAGŁĘBIE — STELLA 2:1 (0:1)

Mimo zdobycia pierwszej bramki przez gości, w drugiej części meczu znaczną przewagę posiadali piłkarze Konina, odnosząc w rezultacie zasłużone zwycięstwo. Obie bramki dla zwycięzców uzyskał Zandek. Mecz ze względu na remont stadionu w Koninie rozegrano w Słupcy.

A oto aktualna tabela:

1. Olimpia	2	4	5-2
2. Włóknarz	2	3	4-1
3. Obra	2	3	4-1
4. Polonia P-n	2	3	2-0
5. Ostrovia	2	3	3-1
6. Zagłębie	2	3	3-2
7. Calisia	2	3	2-1
8. Polonia L.	2	2	5-3
9. Przemysław	2	2	3-2
10. Proсна	2	2	2-2
11. Sparta	2	2	1-1
12. Kania	2	2	2-3
13. Grunwald	2	2	2-3
14. Warta II	2	1	1-3
15. MZKS Rawicz	2	1	2-5
16. Biektyni	1	0	0-1
17. Stella	1	0	1-3
18. Noteć	1	0	0-3
19. Tur Turek	2	0	0-5
20. Lech II	0	0	0-0

Apelujemy o porządek na trasie

Rośnie zainteresowanie wyścigami motocyklowymi

Rośnie zainteresowanie wyścigami motocyklowymi o „Złoty Gwiazdę Poznania” i puchary „Głosu Wielkopolskiego”, jakie odbywać się będą w sobotę i niedzielę na trasie wokół Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni. W ramach tych zawodów odbędzie się także eliminacja motocyklowych mistrzostw Polski.

Sporty motocyklowe od lat cieszą się dużym zainteresowaniem publiczności w naszym mieście, tym bardziej impreza tego typu, w której swój udział zgłosili praktycznie wszyscy liczący się w tym sporcie motocykliści europejscy. Szkoda tylko, że nie mamy w Poznaniu toru wyścigowego z prawdziwego zdarzenia, chociaż trasa wokół Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni, po dokonanych przeróbkach, spełnia wszystkie wymogi bezpieczeństwa.

Otrzymałmy już sporo telefonów od kibiców z pytaniami, w którym miejscu można spodziewać się najlepszej widoczności na trasie. Naszym zdaniem najciekawszy jest odcinek ulicy Ślezągowskiej. Stosunkowo duża prosta pozwala ją na rozwinięcie maksymalnej prędkości oraz dobry widok w głąb ulicy spowoduje, że na tym odcinku będzie najlepsza widoczność. Podobnie warunki są także na odcinku ulicy Winogrody. Ciężka może być także trasa wiodąca ulicą do Cytadela. Kilka zakrętów, jakie się tam znajdują, mogą pomieścić szyk mniej wprawnym zawodnikom.

Najlepsza zaś widoczność jest w okolicach startu i mety, dlatego

też tym wszystkim, którzy chcą zobaczyć nieco więcej niż radzimy ustawiać się w tym miejscu. Należy jednak pamiętać, że publiczność interesująca także wyniki poszczególnych biegów, konieczne jest więc zradiofonizowanie całej trasy.

Ze swej strony apelujemy do wszystkich, którzy wybiorą się w sobotę i niedzielę na wyścigi, o bezwzględne przestrzeganie poleceń służby porządkowej. Pozwoli to uniknąć zbędnych nieporozumień i wypadków o jakie przecież nie trudno przy stukilkudziesięciokilometrowych prędkościach rozwijanych przez zawodników na trasie.

Blizsze szczegóły zawodów podamy w wydaniu jutrzejszym „Głosu” oraz w sobotę, zamieszczając mapkę sytuacyjną z zaznaczonymi kasami i wyjściami w obręb toru. (zb)

Półka nożna

Wczoraj rozegrane zostały rewanżowe spotkania w piłce nożnej o wejście do I ligi, które zakończyły się następującymi wynikami:

Hutnik Nowa Huta — Odra Opo le 0:2 (0:0).

GKS Katowice — Polonia Bytom 0:1 (0:0).

*

Piłkarze Ruchu Chorzów rozegrali w Bytomiu towarzyski mecz z II-ligowym Piastem Gliwice. Niespodziewane zwycięstwo 2:1 (0:1) odnieśli II-ligowcy. Obie bramki dla Piasta zdobył Faferek. Jedyny punkt dla chorzowian uzyskał Marks.



— Czy pan nie widzi, że już zamykamy!

UWAGA, ZBIERACZE ZIOŁ!

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE „HERBAPOL”

skupują bez ograniczenia:

OWOC RÓŻY DZIKIEJ I JARZĘBINY

- i płać za 1 kg surowca (w 1 gatunku) na terenie woj. poznańskiego:
- owocu róży w stanie suchym — 20,— zł
 - owocu róży w stanie świeżym — 7,— zł
 - owocu jarzębiny bez baldachów w stanie suchym — 16,— zł
 - owocu jarzębiny bez baldachów w stanie świeżym — 4,— zł
 - owocu jarzębiny w baldachach w stanie świeżym — 2.50 zł

PONADTO PZZ „HERBAPOL” KUPIA KAŻDE ILOŚCI:

- ziela dziurawca — w cenie 12 zł za 1 kg sur. suchego w 1 gat.
- ziela bratka polnego w cenie 20 zł za 1 kg sur. suchego w 1 gat.
- kwiatu kocanki — w cenie 25 zł za 1 kg sur. suchego w 1 gat.

Blizszych informacji odnośnie suszenia i dostaw surowców udzielają wszystkie punkty skupu ziół podległe oddziałom:

- w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego 56 — tel. 453-52
- w Lesznie, ul. Okrzeja nr 4 — tel. 28-47
- we Wrześni, ul. Lenina nr 27 — tel. 318

5796-K1



Wyjeżdżając na urlop nie zapomnij złożyć kuponu
„KOZIOŁKÓW”
500.000,— złotych czeka na Ciebie.
5844-K1

Praca Nauka

Przyjmę panią na 4 godziny do gotowania obiadów dla 3 osób. Wynagrodzenie dobre. Husarska 6 m. 14, tel. 679-359, godz. 16-18. 3180g

Zatrudnię tokarza w branży mechanicznej pojazdowej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3085g.

Przyjmę spawacza, dobrego fachowca na spawanie autogeniczne i elektryczne. Warsztat Mechaniczny Poznań, Dąbrowskiego 175. 3040g

Opiekunka do 1,5 rocznego dziecka pilnie potrzebna. Os. Przyjaźni Bl. 4 G m. 169, po godz. 16. 3086g

Ogrodnika i kocięta na stałe przyjmę zaraz ogrodnictwo szklarniowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2646g.

Spawacza c.o. oraz ślusarza przyjmę na stałe. Tel. 673-896. 2447g

Szwewca zatrudni warsztat. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2530g.

Potrzebna opiekunka do 8-miesięcznego dziecka — od września, możliwość przyniesienia dziecka. Osiedle Wielkiego Października 10 m. 136 (Winogrody). 2514g

Uczennica fryzjerska, ukończona 18 lat potrzebna. Wronecka 10. 2764g

Malarzy, uczniów przyjmę. Ul. Slegiennego 57 m. 5. 2575g

Przygotowanie do egzaminów poprawkowych pod kierunkiem pedagogicznym dla uczniów, którzy ulegli wypadkom losowym. Traugutta 19 m. 6, zgłoszenia godz. 19-20. 47327g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 1779g

Przygotowanie do egzaminów poprawkowych pod kierunkiem doświadczonych pedagogów dla uczniów, którzy chorowali podczas roku szkolnego. Mielżyńskiego 19 m. 24, zgłoszenia tylko godz. 19-20. 47329g

Kupno Sprzedaż

Kupię kamerę typu „Pen talflex” 16 mm. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dla K2410. 1997-K2

Kupię czarne pianino. Podać nazwę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2551g.

Pudelki czarne średnie po championie i złotej medalistce sprzedam. Aniela Wielgosz, Owinska Koło Poznania. Dworcowa 1. 1519g

Sprzedam szafę kombinowaną. Strzałowa 6, stolarnia. 2555g

Sprzedam okazjynie amerykańkę 2-osobową w bardzo dobrym stanie. Wozna 13 m. 18. 2503g

Sprzedam silnik elektryczny 10 kW, fabrycznie nowy. Poznań, Głogowska 71 m. 35. 2572g

Sadzonki goździków, silne, rozkrzewione sprzedam. Głęboka 10, tel. 727-96. 2546g

Samochody

Sprzedam Fiata 125 p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2497g.

Trabanta, rok produkcji 1971, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2525g.

PRZEDSIĘBIORSTWO

BUDOWNICTWA WODNEGO

w Poznaniu

ul. Szewska nr 1, telefon 594-01

POSZUKUJE DO WYNAJĘCIA

LOKALU

o powierzchni od 50 m² wzniesiony na pomieszczenia biurowe dla Pracowni Projektowej.

5764-K1

Pracownicy poszukiwani

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Obornikach — zatrudni zaraz w nowo otwartym zakładzie usługowym:

3 KRAWCÓW o specjalności krawiectwo męskie.

Informacji udziela oraz ewentualne zgłoszenia przyjmuje dział kadr Spółdzielni przy ulicy Sądowej nr 7, pokój 20, tel. 306 lub bezpośrednio w zakładzie krawieckim — pawilon przy ul. Sądowej nr 7, t.l. 170. 1990-K2

Kupię samochód Skoda Octavia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2570g.

Sprzedam samochód — Lloyd-600. Ul. Gwardii Ludowej 26 m. 12. 2521g

Kupię skrzynię biegów do samochodu Citroen ID-19. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2491g.

Lokale

Student AM poszukuje niekrepującego pokoju na rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2483g.

2 pokoje, kuchnia, łazienka, nowe budownictwo, z dozorstwem, zamienię na 2 pokoje z kuchnią, bez dozorstwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2492g.

Student poszukuje cichego, niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2501g.

Młode, bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukują na okres 2 lat dożycia, nieumieblowanego pokoju lub pokoju z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2531g.

Przyjmę panów na pokój. Findera 147. 2505g

Młode, bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju. Tel. 462-67, ul. Długosza 25 m. 11. 2506g

Pokój młodym panom, pracującym i uczącym, wynajmę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2516g.

Zamienię bardzo ładne mieszkanie M-4 na Grunwaldzie na równorzędne lub większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2519g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, korytarzem na pokój z kuchnią i jeden pokój oddzielny — względnie 2 oddzielne pokoje. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2542g.

Małżeństwo z synem 10-letnim, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukują na okres 2 lat dożycia, nieumieblowanego pokoju lub pokoju z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2545g.

Bydgoszcz, duży niekrepujący pokój kwaterek w zamianę na podobny w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2547g.

USŁUGI DLA LUDNOŚCI

w zakresie:

- malarsstwa
- tapetowania mieszkań
- murarstwa — budowy domków jednorodzinnych
- instalacji sanitarnej — wodno-kan. i c. o.
- instalacji elektrycznej i gazowej
- posadzkarstwa, czyszczenia i chemolakowania parkietów
- wykładania podłóg tworzywami sztucznymi i inne — wykonywać może każdy rzemieślnik w zakładach usługowych, działających wg zasad zryczałtowanego rozrachunku — pod warunkiem posiadania tytułu mistrzowskiego oraz własnego lokalu warsztatowego z odpowiednim wyposażeniem technicznym.

Szczegółowych informacji udziela

Zarząd Wielobranżowej Spółdzielni Pracy „USŁUGA” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 3, tel. 444-37 w godzinach od 7-15.

5556-K1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU
OPALEM I MATERIAŁAMI BUDOWLANymi
W POZNANIU

SPRZEDA W MIESIĄCU SIERPNIU 1973 ROKU
odbiorcom indywidualnym

CEGLĘ SZCZELINÓWKĘ

o wymiarach 288×188×188 mm do odbioru własnego z cegielni Przysieka Polska, powiat Kościan.

Sprzedaż odbywa się w Detalicznym Składzie Materiałów Budowlanych — Poznań, ul. Węglowa 9/11, w godz. od 7-13 w dni robocze prócz sobót. W soboty w godzinach od 7-11. 5719-K1

Nieruchomości

Parcelę 2.000 m², Puszczykowo, ul. Jasna — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pl. Hoidu Pruskiego 8, pod 10085. 2021-K2

Sprzedam gospodarstwo 8 ha, kl. III, zabudowania nowe, masywne w idealnym stanie. Cena do uzgodnienia na miejscu. Henryk Patan, Mrowino, poczta Rokietnica, pow. Poznań. 2487g

Kupię parcelkę do 600 m², niezagospodarowaną w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2495g.

Kupię domek jednorodzinny — 5-pokojowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2486g.

Sprzedam w Tarnowie Podgórnym 1,3 ha ziemi na obszarze 9,3 ha możliwości budowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2535g.

Sprzedam parcelę 1250 m² w Mosinie. Helena Palm. Mosina, ul. Kolejowa 17. 2544g

Sprzedam wyłączone piętro wilki ew. zamienię na mniejsze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2581g.

Zguby Różne

Zgubiłam złoty zegarek dnia 5 sierpnia w Ziełcu. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem inwalidka. Ziełec, Sobolowa 11. 3147g

Wypożyczalnia, Długa 9 wyprzedaż sukien ślubnych, welony, nakrycia do chrztu. 557g

Wypożyczalnia zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 2543g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1. 1597g

Dnia 5 sierpnia 1973 r. zmarł

adwokat

KAZIMIERZ PAWŁOWSKI

b. członek Zespołu Adwokackiego w Szamotułach.

W Zmarłym stracił serdecznego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 sierpnia 1973 r. o godz. 16, na cmentarzu w Puszczykowie.

RADA ADWOKACKA
w Poznaniu

5864-K1

W dniu 6 sierpnia 1973 r. zmarł nagle nieodżałowanej pamięci rzemieślnik — artysta

FRANCISZEK BOROWSKI

mistrz brązowniczy

członek Komisji Rzemiosł Artystycznych przy Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 sierpnia br. o godz. 11.10 na cmentarzu na Górczynie.

5863-K1

Dnia 3 sierpnia 1973 r. zmarł

MIECZYSLAW GŁOGOWSKI

pracownik BSiPE „Energoprojekt” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 sierpnia 1973 r. na cmentarzu Winiary przy ul. Piątkowskiej,

o czym zawiadamiają

Dyrekcja, Rada Zakładowa
i pracownicy

5855-K1

Dnia 7 sierpnia 1973 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik

MARIAN SZUDAREK

W Zmarłym stracił serdecznego pracownika, szlachetnego człowieka i nieodżałowanego kolegę.

Zonie i Rodzinie Zmarłego wyrażamy serdeczne współczucie.

Dyrekcja, PO, Rada Zakładowa
i współpracownicy
PPH Centrala Rybna w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 sierpnia 1973 r. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

5837-K1

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy, że w dniu 7 sierpnia 1973 r. zmarł nagle nasz Kolega

MARIAN SZUDAREK

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerego współczucia składają

współpracownicy

z Hurtowni Centrali Rybnej
w Poznaniu.

3118g

W dniu 8 sierpnia 1973 r. zmarła nagle przeżywszy lat 66, moja ukochana żona, matka, teściowa i babcia, śp.

JANINA RUTA

z domu Kędziora

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godz. 14.15, na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

mąż i rodzina

Prosi się o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Żurawia 15/17 m. 21.

3185g

W dniu 6 sierpnia 1973 r. zmarł nasz były długoletni, ceniony i zasłużony pracownik, dobry kolega

SŁAWOMIR IWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 sierpnia 1973 r. o godz. 12.30, w Poznaniu na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerego współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — pracownicy
Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu
Wewnętrzznego w Poznaniu.

5860-K1

Dnia 7 sierpnia 1973 r. zmarł nagle pełen poświęcenia życia, mój najdroższy mąż, ukochany tatuś, syn, zięć, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 24, śp.

PAWEŁ KOWNACKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godz. 9.30, na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pozostają

żona z córeczką i rodzina

Głogowska 29 m. 6.

3208g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 sierpnia 1973 r. odeszła niespodziewanie nasza najdroższa matka, babcia, siostra, ciocia, przeżywszy trudnych 80 lat

STANISŁAWA GRZELCZAK

z domu Bibrowicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 13, na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

synowie z rodzinami

Poznań.

3152g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 sierpnia 1973 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 72, nasza najdroższa, nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, śp.

CECYLIA DUBISZ

z domu Semberecka

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13, na cmentarzu w Mosinie.

W nieutulonym smutku pogrążone

córkami z mężami i wnukami

Mikstat — Poznań.

3093g

Dnia 7 sierpnia 1973 r. zmarł przeżywszy lat 70, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN SZULC

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu w Słupi.

W smutku pogrążona

rodzina

Januszewice.

3173g

Dnia 5 sierpnia 1973 r. zmarł śmiercią tragiczną, opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 69, mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

LEON SZWANKE

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 15, na cmentarzu parafialnym w Pobiedziskach.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Pobiedziska, ul. Poznańska 14.

3089g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 7 sierpnia 1973 r. zasnęła w Bogu nasza matka, babcia i teściowa w 74 roku życia, śp.

WIKTORIA CYLKOWSKA

z domu Jarosz

Msza św. koncelebrowana zostanie odprawiona w kościele parafialnym w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 16, po czym nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz parafialny w Wieleniu n/Notecią.

w imieniu rodziny

ks. Cyryl Cykowski

Wieleni n/Notecią, ul. H. Sawickiej 17.

3091g

Dnia 7 sierpnia 1973 r. zasnęła w Bogu przeżywszy lat 74, nasza ukochana mama, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA KAŻMIERCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 10.25, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

córkami, synem, synową, zięciowie
i wnuki

Poznań, Osiedle Przyjaźni bl. 10 m. 27 dawniej; Powstańcza 1 m. 34.

3097g

Dnia 6 sierpnia 1973 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, brat, teść, dziadziś, szwagier i wujek, śp.

SŁAWOMIR IWIŃSKI

lat 68.

TEATRY

— Nieczynne.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Winnetou i Apanaczi” (jug. 11 l.), g. 18, 20 „Wśród zielonych wzgórz” (rum. 18 l.).

KDF PALACOWE — g. 15.30 „Nie śmiertelni Flip i Flap” (USA 11 l.), g. 17.30, 20 „Mężczyzna, który mi się podoba” (fr. 16 l.), g. 20 DKF „Pod Gwiazdami”; „Anatomia miłości” (pol.).

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 17.30 „Szpieg Szoguna” (jap. 18 l.), g. 20 „Port lotniczy” (USA 14 l.).

BALTYK — g. 15.30, 18, 20.15 „Kot o dziewięciu ogonach” (wł.-fr. NRF 18 l.).

GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Tylko wtedy gdy się śmieje” (ang. 14 l.).

GRUNWALD — g. 17 „Na rabunek” (radz. 14 l.), g. 19.30 „Ponieważ się kochała” (rum. 16 l.).

MALTA — g. 15.45 „Ucieczka King Konga” (jap. 11 l.), g. 18, 20 „Wynajety człowiek” (USA 16 l.).

MINIATURKA — g. 15, 17.30, 20 „Zdradzieckie gry miłosne” (czes. 16 l.).

OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Winnetou i król naffy” (jug. 14 l.), g. 17.30, 20 „Układ” (USA 18 l.).

PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Gangsterski walc” (fr. 16 l.).

RIALTO — g. 10, 12.30, 15 „Wódz Indian — Tecumseh” (NRD 11 l.), g. 17.30, 20 „Roztargniony” (fr. 14 l.).

RUSALKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Morderca samotnych kobiet” (NRD 18 l.).

SCALA — g. 16, 18, 20 „Godzilla kontra Hedora” (czes. 14 l.).

WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Jeźdźcy” (USA 16 l.).

WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Prywatna wojna Murphy’ego” (ang. 16 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30 „Zbeżnik” (ang. 14 l.), g. 18, 20.15 „Śledztwo skończone — proszę za pominięcie” (wł. 18 l.).

WRZOS (Lubon) — g. 18 „Tydzień szaleńców” (rum. 16 l.).

WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Gangsterski walc” (fr. 14 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „XXVI Wycieczka Pokoju” i „Birma, Kambodża”.

CZTERNASTKA, GWIAZDA, KZMOS, OSIEDLE — nieczynne.

DYŻURY

SZPITALA: interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-98.

Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-41 — g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki). Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżewskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 78 (dyżury nocne), Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 1.35 Dzień dobry kierowców; 7.40 Studio nowości; 8.05 Uprzejmości; 8.10 Mel. 7 stolic; 8.35 Bydgoski konc. rozrywk.; 9.05 Tur niej gitarzystów; 9.30 Muzyk. 10.08 Muzyczny przewodnik po Europie; 10.45 Lato z Radiem; 12.20 Olsztyn na muzycznej antenie; 12.30 Koncert żywych; 12.50 Olsztyn na muzycznej antenie; 13.25 Radłowski poradnik rolnika; 13.35 Olsztyn na muzycznej antenie; 14. Ze świata nauki i techniki; 14.05 „Przewodnik rozrywkowy” — operetka; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 „Przewodnik rozrywkowy — kabaret”; 15.05 „Przewodnik rozrywkowy — musical”; 15.30 Apetyt wzrasta w miarę słuchania; 16.10 W kręgu czeskiej przebojów; 16.30 Radiowy Poradnik Językowy prof. dr. W. Doroszewskiego; 16.38 „Piłty z różnych stron — Polska”; 17. Studio Młodych; Radio-kurier; 17.15 „Metronom”; 17.50 Rytm, rynek, reklama; 18.05 Non-stop przebojów instrumentalnych; 18.30 „Gmina — Urząd — Samorząd”; 18.40 „Gospod po szwedzku”; 19.05 Muzyk. i Aktualności; 19.30 Z albumu kolekcjonera muzyki; 20.15 Gwiazdy światowych estrad; 21. Miniaturowe rozrywki; 21.25 Aktualności kulturalne; 21.30 Rytm, taniec, piosenka; 22.05 Poznajemy style jazzowe; 22.25 Co słychać w świecie; 22.30 Rytm, taniec, piosenka; 23.10 Korrespondencja z zagranicą; 23.15 Rytm, taniec, piosenka; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Bydgoszczą.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym tygłku; 8.35 Sztuka życia; 8.55 Muzyk. spod strzechy; 9. J. S. Bach: VJ. Konc. Brandenburgski B-dur; 9.20 Paryż kontra Rzym... w piosence; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10 „Piłnik pana ministra” — opow.; 10.20 Judith Raskin, sonran — śpie wa pieśń F. Mendelssohna-Bartholdya; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Leon Bator gra na organach Katedry Kamieńskiego; 11.35 Radiowa poradnia rodzinna; 11.40 Twój Bank — Twój doradca — PKO; 11.50 „Od Tatry do Baltyku” — dwie mel. z Sandomierskiego; 13 Wiedza o człowieku magazyn; 13.30 Jazz inspirowany folklorem; 13.35 „Stonoga” gawęda; 13.55 „Mini-przegląd folklorystyczny” Dziś — Czechość walcia; 14 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Świat i my — magazyn handlu zagranicznego; 14.35 Dzw. wyd. miesiecznika „Jazz”; 15 Radioferie



Upartie „koziółki”... Pokażą się dzisiaj, czy nie!

Fot (2) — K. Przychodzki

Obiekt dla Akademii Medycznej

Poza planem — ze środków NFOZ

W I kwartale przyszłego roku przystąpi się na zapleczu Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji (ul. Dolna Wilda) do budowy 3-kondygnacyjnego obiektu dla potrzeb Akademii Medycznej. Mieścić się w nim będą trzy zakłady: Biochemii, Toksykologii i nauki o środkach spożywczych oraz Instytut Medycyny Społecznej. Wszystkie więc projektowane zakłady zajmować się będą głównie ochroną środowiska człowieka.

Będzie to nowoczesny obiekt, cały przeszklony, oparty na konstrukcji stalowej. Jego budowa potrwa do końca 1974 r. Dotychczas wspomniane zakłady mieszczące się „kątami” w różnych budynkach Akademii Medycznej, nie posiadają należytych warunków lokalowych.

Dokumentacja nowego obiektu, przygotowywana w Wojewódzkim Biurze Projektów, znajduje się na ukończeniu. Inwestycja powstanie poza planem, dzięki środkom społecznym. Koszt budowy pokryty zostanie bowiem z Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia.

Przy okazji warto podać, że w latach 1975—1980 na inwestycje Akademii Medycznej przeznaczony jest z NFOZ około 350 mln. zł. Ponadto, począwszy od następnej 5-latk, znacznie też wzrosną dotacje państwowe na budowę obiektów AM. W latach 1975—90 przewiduje się wydać na ten cel około 750 mln. zł. W porównaniu z latami 1965—1975 w których na inwestycje prze-

znaczono ponad 262 mln. zł., będzie to więc suma blisko trzykrotnie wyższa. Dzięki temu Akademia Medyczna doczeka się wielu nowoczesnych obiektów. (a)

Radca prawny

„Głosu”

na urlopie

Dzisiaj i przez trzy kolejne czwartki z powodu urlopu radca prawny „Głosu Wielkopolskiego” nie będzie przyjmował Czytelników.

Potrzebna poczekalnia na winogradzkiej pętli komunikacyjnej

W poznańskim Domu Weterana mieszka 153 osoby. Są to ludzie w podeszłym wieku. 90 procent z nich jest po siedemdziesiątce, a 20 osób liczy sobie już ponad 80 lat.

Ci weterani jak wszyscy ludzie mają swoje potrzeby. Muszą więc tu i tam wyjść albo wyjechać. Najczęściej wyjeżdżają tramwajami nr 15, 16 lub 10 do miasta. Odległość od Domu Weterana do przystanku tramwajowego wynosi 400 m. Nie ma tam jednak ani jednej ławki, na której mogli by odpocząć.

Tuż przy zbiegu ulic Słowiańskiej i Naramowickiej znajduje się wolny plac, na którym można by postawić nie wielką poczekalnię z ławkami. Aż do roku 1964 w tym miejscu było takie pomieszczenie dla pasażerów, które rozebrano w czasie likwidowania trolejbusów i uruchamiania linii tramwajowej na Winogradach.

Odpowiednia poczekalnia z ławkami przydałaby się zresztą nie tylko mieszkańcom Domu Weterana. (wj)

Dzisiaj w auli UAM

Koncert orkiestry

z Bonn

Dzisiaj o godz. 19 w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu odbędzie się koncert orkiestry symfonicznej z Bonn pod dyr. Emila Platena.

„Collegium Musicum”, bo tak brzmi nazwa orkiestry ze stolicy NRF, przebywa w Polsce i Poznaniu po raz drugi. Zespół, prezentujący w interesujący sposób muzykę dawną, gości w naszym mieście na zaproszenie UAM (jest to rewizyta, gdyż w Bonn przebywał Chór Akademicki UAM). Poza Poznaniem program pobytu „Collegium Musicum” obejmuje dwa miasta: Toruń i Chodzież. (ad)

w kręgu przyjaciół: 15.40 Mikołaj Rimski-Korsakow Suiata z opery „Car Saltan”; 16 „Czas i ludzie”; 17.25 Aud. ekonom.; 17.40 Felletton pt. „Wywodził się z Rawicza”; 17.50 Radioexpress; 18.05 Muzyka po pracy; 18.40 Widnokrąg Encyklopedia Wiedzy o pracy; 19 Studio Młodych; „Album naszej przegrody”; 19.15 Język niemiecki; 19.30 Mel. rozrywk.; 19.40 Z cyklu: Poezja i muzyka — Oskar Kolberg i „Pieśń o bogu i lasów”; 20 Ze świata opery; 20.30 Zesnoły Dziewiatka — Tużin morskich wozów; 21 F. Nowowiejski konc. fortep. d-moll op. 60; 21.55 „Portrety wielkich wykonawców — Pierre Fournier — wiolonczela”; 22.30 Książki, które na was czekały; 23 Radiowa agencja muzyczna; 23.40 Z muzyki dawniej.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Złote bożki — gawęda; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Z kompozytorskiej teki Laury Nyro; 9 „Lesio” — 24 odc. pow.; 9.10 Z jazzowego archiwum; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11.05 „Klub Pickwicka” — 2 odc.; 11.45 „Umarli rzucają cień” — 20 odc. pow.; 12.20 F. Chopin — Grande Valse Brillante a-moll op. 34 nr 2 śpiewają Nowi; 12.25 Za kierownicą; 13 Na katowickiej antenie; 15.10 W kręgu piosenek; 15.30

Wesoły Meksyk — gawęda; 15.40 Wariacje na tematy hiszpańskie; 16 Sylwetka piosenkarza — S. Lama; 16.25 Jazzowe i beatowe duety wokalne; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Lesio” — odc. 25; 17.15 Mój ma gnetofon; 17.40 Słowo i dźwięk; 18.10 Letnie przeboje Skaldów; Breakoutów i Czerwonych Gitar; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Dawne tańce na nowo; 19.05 Początki dż. z Paryża; 19.20 Książka tygodnia — M. Radgowski; „Najważniejszy jest spokój”; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Piosenki spółki Nahorny — Kofta; 20.25 Podróż do wsi Tikena; 20.45 W stylu lat 30-tych Hagaw, Beatlesi, New Yaudeville Band; 21 Interdialo — magazyn muzyczny; 21.30 „Jeśli muzyka jest miłością strawa”; 21.50 Opera G. Rossini’ego; „Cyrułik Sewilski”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół Middle of the Road; 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Kilka dni w Reno”; 22.45 Piosenki z dreszczowic; 23 Liryka francuska — A. Rimbaud; 23.05 Laboratorium — magazyn; 23.50 — Śpiewa M. Świecicki.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 14, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — Film z serii „Bonanza” — odc. pt. „Prawdziwi

Uparte „koziółki”

Poznań pełen turystów

Uparte są te poznańskie „koziółki”. Po lipcowej awarii jeszcze kilkakrotnie „wysiadły”. Raz ukazały się przedwcześnie bo już o godz. 11 dezorientując nie tylko mieszkańców miasta, innym razem nie ukazały się wcale. Remont usunął awarię silnika. Te raz je znów podziwiamy. Ostatnie awarie ujawniły potrzebę kapitalnego remontu całego mechanizmu, a szczególnie silników, które są zbyt słabe.

Równocześnie zostanie przeprowadzony remont zegara. Na czas robót, a nas! i to z początkiem września, poznańskie „koziółki” przestaną się ukazywać.

Jednak nie tylko „koziółki” przyciągają turystów na poznańskie starówki. Codziennie przeciętnie 20 wycieczek z kraju i zagranicy podziwia piękno Ratusza. Sporo z nich kieruje się na Cytadela.

Punkt Informacyjny Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej ma pełne ręce roboty. Jak nas informuje pełniąca dyżur Danuta Żywiecka wycieczek jest więcej niż w ubiegłym sezonie. W roku bieżącym szczególnie licznie przybywają turyści z Holandii, Francji i Finlandii. Ma na to

wpływ zapewne dogodniejsza komunikacja, otwarto bowiem w br. linię promową Gdańsk — Helsinki.

— O co pytają goście?

— Pierwsze pytania dotyczą oczywiście planu miasta, folderów itp. wydawnictw. Wielu prosi o wskazanie obiektów godnych zwiedzenia, inni pytają wprost o Palmiarnie, jedyne w kraju Muzeum Instrumentów Muzycznych, Muzeum w Rogalinie itp. Wiele pytań dotyczy polskiej kuchni, no i terenów nowego ZOO.

Pani Ewa Jabłońska z Biura Obsługi Turystycznej PTTK ułatwia pobyt w naszym mieście wycieczkom. Jest ich sporo, a najwięcej młodzieżowych w tym studenckich i to niemal z całego świata. Z krajowych wycieczek, przeważają goście z Warszawskiego i Wybrzeża, a z zagranicznych z Bulgarii i ZSRR. Są także goście polonijni, prawie ze wszystkich kontynentów.

Podczas gdy Poznań przy-

muje przybyszów z całego świata, poznaniacy sami wyjeżdżają. O tym dokąd, informuje nas Jadwiga Petral z Biura Obsługi Turystycznej PTTK.

— Przeważa kierunek Węgry, Bulgaria i Rumunia. Dużo mamy zamówień na pola namiotowe do tych krajów. Koszt dwutygodniowego pobytu 2 tys. zł (z wyżywieniem) nie jest aż taki wysoki, jeżeli własnym środkiem lokomocji wyjeżdża cała rodzina. Wycieczki organizowane przez zakłady pracy kierują się przeważnie do NRD i ZSRR. Po raz pierwszy w bieżącym sezonie obserwujemy zmniejszenie się liczby wyjazdów do NRD. Mamy sporo wolnych miejsc, ale brak na nie reflektantów. Awizujemy ciekawą wycieczkę górską w Kaukaz we wrześniu oraz cieszące się dużą frekwencją: do Jugosławii, Grecji oraz szlakiem: Turcja, Syria i Liban. Na te wojaże są jeszcze wolne miejsca w terminach: wrzesień i październik. (za)



Stary Rynek — główny cel turystów przyjeżdżających do Poznania.

Przy ul. Lutyckiej

Do zakończenia budowy — tylko dwa miesiące

Terminy zakończenia budowy pierwszego etapu szpitali miejskich przy ul. Lutyckiej były kilkakrotnie zmieniane. Ostatecznie zdecydowano, że przekazanie wszystkich obiektów nastąpi do końca września br., a październik przeznaczony jest na urządzenie wnętrza i zagospodarowanie terenu.

Gwoli ścisłości trzeba przyznać, że prace są daleko zaawansowane, jednak nie gwarantują one przekazania do użytku budynków w przewidzianym okresie. Ostatnio bowiem znów powstały tu zaległości w robotach budowlanych i innych. Spowodował je nie tylko generalny wykonawca — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3, lecz także zatrudnieni tu podwykonawcy.

Na ukończenie niektórych budynków, zwłaszcza diagnostycznego, w którym mieszczą się m. in. laboratoria, sale operacyjne, dział elektroterapii i sala gimnastyczna oraz przychodni, nie pozostało wiele czasu. Zaledwie niepełne dwa miesiące.

Z ważniejszych obiektów przy ul. Lutyckiej całkowicie gotowy jest m. in. szpital ogólny, centralna kuchnia i pralnia oraz portiernia. Szpital częściowo jest wykorzystywany przez pacjentów od początku tego roku. Natomiast nie można wykorzystać go w pełni właśnie z braku sal operacyjnych i innych niezbędnych ważnych pomieszczeń. Na razie mogą przebywać w nim pacjenci, których leczenie nie wymaga zabiegów operacyjnych, specjalnych badań itp.

Sądźmy, że załogi przedsiębiorstw wykonawczych uczynią wszystko, by zaprojektowane tu budynki były gotowe w terminie. Poznaniowie brak łóżek szpitalnych. Zespół obiektów przy ul. Lutyckiej złagodzi nieco te trudności. Dlatego, trzeba dołożyć starań, by wreszcie jego budowa dobiegła końca.

Warto dodać, że w tym roku ma się rozpocząć jeszcze jedna potrzebna inwestycja. Przy ul. Lutyckiej przystąpi się do wznoszenia domu dla pielęgnarek na około 340 miejsc. (a)

Sygnaly czytelników

● Sklep samoobsługowy MHD nr 201 na Osiedlu Rataje (przy I desce) był zamknięty z powodu remontu od 16 czerwca br. do 23 lipca br. Otwarto go zaledwie na tydzień. Klienci znów biegają po artykuły spożywcze do oddalonego o pół kilometra sklepu.

● Lokatorzy z domu przy ul. Umińskiego 25 i 26 pytają czy przy wspólnym wysiłku lokatorów i administracji nie można by od strony podwórza urządzić placu zabaw dla dzieci, które obecnie nie mają się gdzie podziwać?

● Czekam codziennie na przystanku u zbiegu ulic Marceleskiej-Grochowskiej na autobus pospieszny linii A, który winien być tutaj o godzinie 6.30, a od kilkunastu dni nie przyjeżdża na przystanek. Spóźniam się do pracy. Interweniowałam w dyrekcji MPK — bez rezultatu — pisze Czytelniczka.

● W mieszkaniu lokatorki Melanii Rychter z al. Marcinkowskiego 15 m 9 pojawiają się duże zacieki na ścianie. Woda przecieka przez komin. Może ADM zajmie się naprawą i pomoże swojej lokatorce?

● Pan Zenon P. pyta czy nie można by ustawić kilku stolików i krzeseł przy kiosku Handlowej Spółdzielni Inwalidów, znajdującym się na końcu wąskiej ulicy tramwajów nr 10, 15 i 16. Wielu chciałoby usiąść podczas gaszenia pragnienia zimnymi napojami.

Czy pies był szczepiony?

31 lipca br. około godziny 15, przebywając na plaży nad Jeziorem Strzeszyńskim Krystynę Bartkowiak, zam. w Poznaniu ul. Szamtułska 82 m 2 pogryzł pies pudel, czarny, średniej wielkości. Właściciel psa proszony jest o skontaktowanie się w KD MO Poznań — Jeżyce ze świadectwem szczepienia psa przeciwko wściekliznie. (—)